

OSTATNIE 3 DNI!

Wystawa Dywanów Perskich

— Mielska Galeria Sztuki — Park Sienkiewicza. —

Nadzwyczajne okazy wschodu po bardzo przystępnych cenach.

Powyższe dywany były przeznaczone na POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ w POZNANIU, lecz jako DZIEŁA SZTUKI PERSJI — dopuszczone nie zostały.

Wystawa trwać będzie do czwartku 25 b. m. włącznie, od godz. 10-ej rano do 10 wiecz.

Sarkis Karabefian z Wiednia.

ZAKAZU WOJNY GAZOWEJ

domaga się delegat Polski na konferencji rozbrojeniowej. — Ameryka wysunęła kompromisowy projekt rozbrojenia.

Genewa, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, podczas dyskusji nad wojną chemiczną zabrał delegat Polski, generał Kasprzycki, reasumując ujemne wyniki prac dotychczasowych co do wyważenia sposobów technicznych, umożliwiających próby do ograniczenia, czy redukcji zbrojeń w tym kierunku.

Mówca przestrzegł przed wysuwaniem w tym kierunku półśrodków, w rzeczywistości zastosowaniu zawodnych i niesłusznie uspokajających opinii publicznej. Jedynym rozwiązaniem jest całkowity zakaz wojny chemicznej oraz bakteriologicznej.

Genewa, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja Havasa podaje: Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, delegat Stanów Zjednoczonych Gibson oświadczył, że w imieniu prezydenta Hoovera proponuje ustępstwa, dotyczące rozbrojenia na lądzie, co niewątpliwie ułatwi osiągnięcie porozumienia.

Co się tyczy rozbrojenia na morzu, to Stany Zjednoczone w dążności do osiągnięcia porozumienia, podejmą na swój rachunek propozycje kompromisowe, zgłoszona przez Paula Boncoura w roku 1927, łącząc propozycje ogólnego tonażu z metodą obliczania tonażu według kategorii statków.

Zyciu radcy Łazarzkiego

nie zagraża niebezpieczeństwo.

BUDAPESZT, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Badanie medyczne ustaliło, że radca poselstwa polskiego p. Łazarzki, który w dniu wczorajszym uległ wypadkowi samochodowemu, ma w dwóch miejscach pękniętą miednicę. Leczenie trwać będzie 8 tygodni czasu.

Zyciu radcy Łazarzkiego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Angielski attache wojskowy

u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych komunikuje, że p. marszałek Piłsudski przyjął w niedzielę o godz. 13-ej pułkownika Marsina, angielskiego attache wojskowego.

Nowy lot Zeppelina.

Friedrichshafen, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś rano sterowiec Zeppelin ma rozpocząć 3-dniowy lot nad zachodnią częścią Morza Śródziemnego.

Gibson dodał, że prezydent Hoover żywi głębokie przekonanie, że pakt Briand - Kellog daje wyjątkową sposobność przyśpieszenia zawarcia układu rozbrojeniowego.

Genewa, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Ważne oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych Gibsona stanowi główny

temat rozmów w kołach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Naogół jednak są tu podnoszone poważne wątpliwości co do tego, żeby pro pozycje Gibsona były zdolne usunąć przeciwieństwa angielsko-amerykańskie które, jak wiadomo, znacznie zaostrzyły się od chwili rozbięcia się konferencji trzech mocarstw morskich w roku 1927.

P.P.S. nie urządzi demonstracji w Warszawie w dniu pierwszym maja.

Warszawski korespondent „Republiki” (B)

telefonuje:

Władze partyjne PPS, postanowiły ostatecznie nie urządzać w Warszawie w dniu 1 maja obchodu demonstracyjnego i ograniczyły się do zwołowania mniejszych zebrań w różnych punktach

miasta. Podobna decyzję powzięły stronnictwa socjalistyczne żydowskie „Bund” i „Poalej-Sion”. Demonstracje pod otwartym niebem i pochody zapowiedziane tylko PPS frakcja rewolucyjna oraz komuniści.

Szczury, zawierające bakcyle dżumy, znaleziono w zbożu brazylijskim w Hamburgu.

Berlin, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa donosi z Magdeburga, że w przystani należącej do sali Schonebeck policja skonfiskowała łódź, zawierającą ładunek zboża brazylijskiego, przesłanego parowcem do Hamburga, na którym znaleziono szczury podejrzane o to, że zawierają bakcyle dżumy.

Badania zostały przeprowadzone natychmiast, ponieważ na pokładzie parowca, znajdującego się w porcie hamburskim znaleziono również szczury, co do których istniało podejrzenie, że są rozsadnikami bakcyli dżumy.

Władze wdrożyły kroki ochronne, celem zabezpieczenia ludności przeciw ewentualnym zachorowaniom.

B. cesarz Wilhelm chce przyjechać do Niemiec na pogrzeb swojego brata.

BERLIN, 22 kwietnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Prasa lewicowa przynosi dziś sensacyjną wiadomość, jakoby cesarz Wilhelm czynił starania u rządu niemieckiego o wydanie mu zezwolenia na kilkudniowy przyjazd do Niemiec. Prośbę swą Wilhelm motywuje chęcią wzięcia

udziału w pogrzebie zmarłego brata Henryka Pruskiego. Nadto dzienniki donoszą, że sfery nacjonalistyczne zjednały sobie syna Hindenburga, który ma oświadczyć interwenjować u ojca ze wydanie takiego zezwolenia Wilhelmowi. Podobno i min. Stresemann też zgadza się na przyjazd Wilhelma do Niemiec.

Niemcy nie pozwalają na występ opery polskiej w Opolu.

Katowice, 22 kwietnia.

Na skutek interwencji pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego i nadprezydenta regencji opolskiej dr. Łukaszka, magistrat m. Opola udzielił w dniu 15 b. m. teatrowi polskiemu w Katowicach zezwolenia na odegranie w teatrze opolskim opery „Hal-ka”.

Mimo to przedstawienie to nie mogło dojść do skutku, gdyż dyrektor teatru opolskiego, nie wiedząc rzekomo o tej decyzji, polecił zdemontować scenę. Zezwolenie to miało być rekompensatą za występ opery berlińskiej na polskim Górnym Śląsku.

Wybuch granatu na pobojuisku zstery osoby zabite

BRUKSELA, 22 kwietnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Czterech pasażerów pasących bydło na terenach pobojskowych znalazło granat który eksplodował. Wszyscy 4 ponieśli śmierć na miejscu.

Zwycięstwo zwolenników Venizelosa w Grecji

Ateny, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wybory do senatu miały przebieg spokojny. Większość stronnictwa Venizelosa wydaje się zadowolona.

Pacyfiści polscy i niemieccy

o możliwości wojny polsko-niemieckiej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Jutro, t. j. w środę, w Warszawie w sali uniwersytetu odbędzie się zbiorowy odczyt na temat możliwości wojny polsko-niemieckiej. Przemawiać będą między innymi b. gen. niemiecki Schoenaich, p. Falkenberg i b. min. St. Thugutt ze strony polskiej. Odczyt ten jest jednym z serii odczytów urządzanych wspólnie przez polską i niemiecką „Lige obrony praw człowieka i obywatela”. Dwa pierwsze odczyty odbyły się w Królewcu i w Pile (Schneidemühl). Następne odbędą się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Bytomiu, Wrocławiu i Berlinie. Na wszystkich tych odczytach zabiorą głos najwybitniejsi pacyfiści polscy i niemieccy.

Dr. Wróblewski — kandydatem

na prezesa Banku Polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że jednym z poważniejszych kandydatów na stanowisko prezesa Banku Polskiego jest dr. Wł. Wróblewski, b. poseł polski w Waszyngtonie.

Stan zdrowia marsz. Daszyńskiego pogorszył się.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W stanie zdrowia marszałka Daszyńskiego nastąpiło wczoraj pod wieczór pogorszenie. Marszałek Daszyński nie domaga z powodu silniejszego ataku osłabienia serca.

Dodatkowy pociąg Warszawa—Poznań.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Od dnia 15 maja r. b. uruchomiony będzie specjalny pociąg na czas trwania wystawy w Poznaniu z Warszawy przez Łódź do Poznania. Pociąg odchodzić będzie z Warszawy o godz. 23.10, a przyjeżdżać do Poznania o godz. 6.19. Z Poznania odchodzić będzie pociąg o godzinie 23.15 a przyjeżdżać do Warszawy o godz. 5.40. W pociągu tym znajdować się będą wagony sypialne 1, 2 i 3 klasy.

Nowych czeków P.K.O. nie będzie.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomość podana w nr. 111 „Gazety Warszawskiej” z dnia 21 bm. jakoby w początkach maja miały się odbyć specjalne konferencje dyrektorów PKO. z Warszawy, Katowic i z Krakowa, dla ustalenia nowego typu czeków PKO. nie odpowiadają rzeczywistości.

Ślup telegraficzny na torze kolejowym spowodował katastrofę.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dnia 21 b. m. o godz. 11.03 w lwowskiej dyrekcji kolejowej na linii Lwów—Stojanów pomiędzy stacjami Żydaczyce—Zatutów pociąg towarowy najechał na położony w poprzek toru nowy ślup telegraficzny. Parowóz doznał uszkodzeń. Władze policyjne wszczęły śledztwo celem wykrycia sprawców sabotażu.

Następca lorda Revelstoka.

Berlin, 22 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa donosi z Parwza, że na miejsce zmarłego delegata brytyjskiego, lorda Revelstoka mianowany został zwyczajnym drugim delegatem Addis, dotychczasowy zastępca delegata brytyjskiego na konferencję paryską.

Wilk w skórze jagnięcia.

Z rozmaitych stron zapowiadano straszną burzę polityczną. Czarne, groźne chmury zasłaniały horyzont, a w kominach zbyt daleko wysuniętych dworków partyjnych huczał wiatr zło-wrogi, wiatr nadciągającej nawałnicy.

Zamykano przezornie okiennice, uciekano ze zbyt otwartych pói i dróg — pod dach, za opłotki rodzinne — aby dalej od tego, co idzie, wyprzedzane widmem zgrozy, strachu, przewrotu!...

Nasłuchiowano, czekano...

— Idzie, idzie...

I burza przeszła — bokiem, stroną, a niebo nad Polską zaczęło się nagle wy-pogadzać, rozjaśniać — jakgdyby nigdy nie!

Z wielkiej, groźnej chmury spadł drobny, wiosenny deszczyk przesunąć i zmian na najwyższych stanowiskach rządowych, które zresztą nikogo nie denerwują, ani niepokoją, ponieważ nie mają charakteru rugów partyjnych: Paweł pójdzie na miejsce Gawła, Gaweł na miejsce Pawła — i nikomu się krzywdy nie stanie. Tak zwana „zmiana wart-y“!...

I znów wysuwają swe długie nosy kumoszki — węża, kręca, szukają, ale... nie!

— Cóżby to znaczyć miało? Czy wszystko pójdzie podawnemu, po sta-remu? To pocóżemy tyle krzyku narobili? Pocóżemy uciekać?

I potrochu zaczynają się endecy ry-cerze tłumaczyć. Że to niby nie oni, brzo Boże, alarmowali, nie oni krzycze-li, nie było nawet powodu, skądże!?

„Gazeta Warszawska” przedewszy-śtkiem rozprawia się ze swoim własnym zarzutem, że mamy w Polsce rządy wojskowe.

„Rządy „pułkowników” nie są rzą-dami wojskowymi. Nie wystarcza bo-wiem być w mundurze, by być wojskowym, a kto przeczytał życiorysy „pułkowników” rozesłane przez P.A.T-ą, ten wie, że są to przeważ-nie ludzie nawskroś cywilni, zresztą ich metody działania politycznego są dalekie od metod żołnierskich. Byli politykami, których wojna światowa ubrała w mundury, pozostali politykami w szeregach armii polskiej, wró-cili dźli bezpośrednio do polityki.”

A więc: wszystko w najlepszym po-rządku! Niema żadnej mafii, żadnej kli-ki, są politycy, dobrze wszystkim znani, „nawskroś cywilni”, których dopiero wojna ubrała w mundury.

Tak charakteryzują obecny „rząd pułkowników” najzacieklejsi jego wro-gowie, opinia ta może więc uchodzić za... zupełnie bezstronną i z punktu wi-dzenia szczerych demokratów — świadczyć winna o braku tendencji military-stycznych w łonie rządu, a tem samem i o bezpodstawności tego rodzaju zarzu-tów ze strony opozycji.

Ale to są tylko pozory. Bo intencje powyżej przytoczonych uwag endec-kich, rozgrzeszających rząd z zarzutu „wojskowości”, są niesłychanie prze-wrotne, podstępne i prowokacyjne.

Chodzi o zdezwuowanie „pułkowni-ków” w opinii... wojska:

— Mówią, że to rząd „wojskowy”. Gdzież tam! To są cywile, politycy, par-tyjnicy, którzy tylko na czas wojny u-brali mundury a właściwie nic wspólnego z armią nie mają i t. d.

Ten karkołomny trick demagogiczny jest oczywistym dowodem, że endecja

nie ma już nic do stracenia i żyje na-dzieją zamacania wody w stawie: anuż... „chyci”.

Są to oczywiście „marzenia ściętej głowy”, rachuby „splukanego” gracza, który spodziewa się... cudu, bo na nic innego liczyć nie może. Szczuje więc, intryguje, prowokuje — może ktoś da się złapać i rzuci starej kokocie kilka groszy na... stawkę.

I dlatego próbuje endecja skusić swe-mi zinnymi i podstępnymi pieszczota-mi... wojsko!

Tonący bowiem—brzytwy się chwyt-ta...
— To są... cywile! Cywile w „mun-durach”!

Dla nas oczywista takie „odkrycie” nie ma żadnego znaczenia i tak samo obojętne byłoby, gdyby ktoś chciał twierdzić, że — to są... „notoryczni wojskowi”. Nie dzielimy bowiem polityków na cywilów i wojskowych, lecz na... dobrych i złych, na zdolnych i niezdo-lynych.

Ale charakterystyczne jest, że i Mar-szałek Piłsudski, twórca armii polskiej i jej Wódz naczelny, był dla endeków zawsze... „cywilem”.

Gdyby jednak z takich „cywilów” składała się cała armia polska i z podob-nych „wojskowych” cały, powiedzmy, sejm, — w Polsce zapewne byłoby ina-czej.

Zabrakłoby wówczas tylko endeków i ich podstępnej polityki „cywilno-wojskowej”.
Wir.

Psycho-patologiczny optymizm

Tak uczeni nazywają chorobę, na którą cierpi arystokracja niemiecka.

Powojenne zmiany w umysłowości niemieckiej ogólny znak moralności w Niemczech, owej „czystości moralnej”, którą Niemcy tak się ongi chełpili, uwydatnia się w licznych skandalach finan-sowych, o których wieści docierają daleko poza granice ojczyzny „bojaźni bo-żej”.

Najcharakterystyczniejszym z takich skandałów był świeżo rozpatrywany przed sądem monachijskim proces księ-cia Maksy Hohenlohe Ochringen, oskar-żonego o to, że nabywał najrozmaitsze towary, nie mając na nie pokrycia pienię-żnego.

Mimo, że dowiedziano mu niemożno-ści pokrycia zaciągniętych zobowiązań, nie chciał się książe zgodzić na ogłosze-nie swojego bankructwa, tłumacząc się śmiesznie, że „przecież handlujący tylko może zbankrutować, ale nigdy osoba pry-watna”. Na zapytanie sądu, na co liczył robiąc takie wydatki, odpowiedział naiw-nie, jak dziecko, że pewien był, iż fundu-sze muszą się skądś znaleźć, kiedy oka-że się potrzeba płacenia.

Przedwojenni ci wielcy panowie i bo-gaci właściciele ziemscy nie przestali

istotnie po dziesięciu latach istnienia Re-publiki Niemieckiej być wciąż jeszcze dziećmi w sprawach pieniężnych. Był to może ich na tym punkcie wyszkać. Ów książe Hohenlohe, posiadacz mająt-ku, dającego dochód w wysokości prze-szło stu tysięcy złotych rocznie, uważał za możliwe zaciągać długi więcej niż dziesięciokrotnie przekraczające tę su-mę. Na wszystkie te należności podpisy-wał czeki, nie myśląc ani na chwilę, że nie znajdzie na nie gotówki.

Komornik z okręgu, w którym ksią-żę mieszka, oświadczył, że musiał utrzy-mywać specjalnego urzędnika, który za-jęty był nieustannie wizytowaniem rezy-dencji książecej w celu egzekwowania sum często nie przenoszących kilku ma-rek.

Lekarze specjaliści, którym sąd pole-cił zbadanie stanu umysłu księcia, przy-pisują mentalność jego „czynnemu tem-peramentowi, pozbawionemu przedwojen-ego poczucia obowiązku” nazywając u-czenie jego chorobę „psycho-patologicz-nym optymizmem”.

Faktem jest, że książe, który cho-dzić musiał w połatanych spodniach, bo żaden krawiec nie chciał mu już dostar-czać ubrania na kredyt, nie wahał się wydawać wielkich prozronych obiadów; z przyjaciółkami swoimi, mieszkającymi we wszystkich stolicach świata, nie pro-wadził innej korespondencji, aniżeli da-lekodystansowe rozmowy telefoniczne, kupował na czeki bez pokrycia — ka-żdy nowy model samochodu itp. Jasnym jest z przebiegu procesu, że pewne koła towarzyskie w Niemczech nie wyszły po-za okres inflacji, wciąż bowiem jeszcze mieszają się im setki, tysiące i miliony w sposób niezmiernie drażniący ich wie-rzycieli.

Większe jeszcze oburzenie wywoła-ła podana w pismach niemieckich wiado-mość, że koła monarchistyczne, zwsz-cza grupujące się dokoła Doorn, podtrzy-mują materialnie sprytne machinacje cie-mnych indywiduów, zwracających się do nich o pomoc pieniężną wzamian za ob-ietnicę pracowania na rzecz „śluszej sprawy Hohenzollernów”. Mielkiego serca księżny, otrzymujące podobne li-sty, nie posiadają dostatecznej znajomo-sci świata, aby odróżnić prawdę od fał-szu.

Istnieje, jak się okazało, zastęp wy-zyskiwaczy, żyjących z hojności ex-kró-lewskiej, wykorzystujących łatwowie-rność otoczenia ex-monarchów, o ile nie ich samych. Ujawnił się fakt ten z okazji zaareztowania Karola Hartunga, oskar-żonego przez żonę ex-kajzera, Herminę, o roztrwonienie znacznych sum, przesła-nych mu przez nią na cele propagandy.

Ta forma psycho-patologicznego op-tymizmu”, na którą cierpi niemiecka arystokracja rodowa włącznie ze sfera-mi „najwyższymi” rośnie wciąż, czer-piąc soki żywotne, jak w wypadku Ho-henlohego, z łatwowości wierzących, których wiara w splendor tytułu książe-cego każe im robić handlowe głupstwa, a z drugiej strony z łatwowości członków domu królewskiego, dających się łapać oszustom na lep obietnic mo-narchistycznej propagandy.

Zepsuło się coś stanowczo w „pań-stwie dobrych obyczajów”.
K. Or.

Najwybitniejsi finansisci świata przybędą do Warszawy na ślub córki p. Dewey'a.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:
W związku ze ślubem córki doradcy finansowego Polski p. Dewey'a, który odbędzie się 30 b. m., dowiadujemy się, że państwo Dewey wysłali łącznie 800 zaproszeń w których liczbie znajdują się zaproszenia do p. Prezydenta Rzplitej, członków gabinetu, oraz najwybitniej-szych przedstawicieli kół politycznych,

Rozpętane żywioły niszczą wielkie przestraszenie w Ameryce i w Europie.

Madryt, 22 kwietnia.
Szalejący w północno-hiszpańskiej prowincji pożar lasów jest tylko częścio-wo opanowany.

Ogień szaleje w okolicy miasta Irun. Trzy wsie, położone wśród lasów, padły pastwą pożaru, los ich mieszkań-ców jest nieznan. Także miejscowości Caserio i Ireta spłonęły doszczętnie.

Miastu Monte Alaba i wsi Monte Ur-nieta grozi również zniszczenie. Miesz-kańcy z pośpiechem opuszczają te miej-scowości.

Przy energicznej akcji ratunkowej pożar będzie trwał jeszcze kilka dni. Szkody materialne są olbrzymie.

Kansas City, 22 kwietnia.
Nad stanami Kansas, Missuri i Okla-homa szalał ponownie gwałtowny or-kan, który wyrządził wielkie szkody. Niepotwierdzone dotychczas urzdo-

Wędrowny puhar armji polskiej zdobył chilijscyk.

Nicea, 22 kwietnia.
Wczoraj w czwartym dniu konkur-sów hippicznych w Nicei rozegrano kon-kurs o nagrodę wędrowną armji polskiej. Nagrodę zdobył rotmistrz armji chilijskiej, Rodriguer. Drugie miejsce zajął Włoch, trzecie — Czech.

Z Polaków najlepsze — ósme miejsce zajął Rojcewicz na The Hoop, Szosland na Alim — 9-te, Starnawski na Readgli-cie — 10-te.

gospodarczych i towarzyskich. Oprócz Polaków gościć będą państwo Dewey niemal wszystkich najwybitniejszych finansistów amerykańskich, przebywa-jących obecnie w Europie. Oczekiwa-nych jest kilkudziesięciu przedstawicieli amerykańskiego świata finansowego i dyplomatycznego. Przyjazd agenta re-paracyjnego Parkera Gilberta nie jest jeszcze zapewniony.

wo wiadomości mówią o wielkiej liczbie zabitych i rannych.

Najbardziej ucierpiała południowa część stanu Kansas, a szczególnie mia-sta Reece i Oilfield. Również w Redd (Missouri) szkody są bardzo poważne. Wiele domów uległo zupełnemu zniszc-zeniu, tak, że liczne rodziny pozostały bez dachu nad głową.

Ogólne szkody, wyrządzone przez orkan, są bardzo wielkie.

Pozatem stany Kansas, Texas i Okla-hama szalał ponownie gwałtowny or-kan.

Tokjo, 22 kwietnia.
Nad całą prawie Japonją rozszalała się gwałtowna burza wiosenna. Wiado-mości o szkodach, spowodowanych przez tajfun, są narazie szczupłe. Zdoła-no stwierdzić, że kilka osób poniosło śmierć. Wiele statków i kutrów rybac-kich zatonoło, przyczem znalazły śmierć w falach ich załogi.

Runął samolot lotnik zabity.

Praga, 22 kwietnia.
Samolot wojskowy na znacznej wy-sokości stracił równowagę. Pilot usiło-wał, kiedy już samolot spływał ku zie-mi, ratować się, opuścić swoje miejsce i stanął na lewym skrzydle aparatu. Pod ciężarem jego ciała samolot zaczął ko-ziołkować i spadł ze znacznej wysoko-sci. Nieszczęśliwego lotnika znaleziono pod strzaskanym samolotem bez życia.

— Na miejsce zmarłego w niedziele znanego działacza na Śląsku senatora ks. Londzina (B) wchodził do senatu p. Bramowska. W ostatnim czasie senat stracił trzech członków, którzy zmarli w ciągu jednego miesiąca.

Dziś i dni następnych!

CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat o tragedji małżeńskiej i o tołstojskiej idei indywidualnej wolności człowieka

ZYWY TRUP

według genialnej powieści
hr.
**LWA
TOLSTOJA.**

W rolach głównych: genialny reżyser „Burzy nad Azją” mistrz **W. Pudowkin** oraz **Marja Jakobini.**

Wielkie arcydzieło filmowe wykonane przez najświetniejszych artystów rosyjsko-niemieckich w reżyserji słynnego twórcy „Złotego Paszportu” Ozopa.

Orkiestra pod dyr. **L. Kantora.**

Początek o godz. 12-iej w poł.

Początek o godz. 4.30

Pracownicy umysłowi, uwaga!

Przed rozpoczęciem pracy--krótki spacer. — Co godzinę kilka minut przerwy. — Nie jeść tłuszców i słodczy. — Unikać kawy i tytoniu.

Hygieniści w większości wypadków poświęcają pracę swoją badaniu wszelkiego rodzaju chorób zawodowych i ich profilaktyce. Wiadomo, że robotnicy zajęci w przemyśle zapadają na całe szeregi specyficznych chorób, zależnych od złych warunków sanitarnych danego rodzaju pracy. Znaną jest gruźlica wchłaniaczy pyłków bawełnianych i wełnianych, katarakta oczna robotników, zatrudnionych w hutach szklanych, zwłaszcza tak zwanych rodmuchiwaczy, na dających kształt butelkom i wszelkiego rodzaju flakonów, oraz mnóstwo innych cierpień, związanych ze specjalnym rodzajem pracy w przemyśle. Inspektoraty pracy, oraz lekarze fabryczni czynią co jest w ich mocy, aby zło to zmniejszyć, o ile niepodobna mu w zupełności zapobiec.

Niewiele natomiast robi się dla innej, coraz liczniejszej obecnie kategorii pracowników umysłowych, którymi nie opiekują się: ani inspektorat pracy, ani specjalnie przez rząd płatni lekarze-hygieniści, wobec czego zdaniem samych pracowników jest dbałość o poprawienie warunków zdrowotnych własnego ich zajęcia.

Siedzący tryb życia pracowników umysłowych domaga się kompensowania go ruchem na świeżym powietrzu w godzinach pozabiurowych, oraz uprawianiem wszelkich sportów dostępnych dla kieszeni, czasu i sił. Uczniowie w szkołach mają co godzinę pięć albo dziesięć minut przerwy, podczas której przeżywa-

ją młode swoje mięśnie. Natomiast niewiele nieraz starsi od nich biuraliści i biuralistki siedzą po osiem godzin pochyleni nad maszyną, czy nad wielkimi foliami ksiąg buchalteryjnych i nawet śniadanie muszą spożywać tuż na miejscu pracy, zamiast w obszernym pomieszczeniu, gdzie mogliby na półgodzinki rozprostować obolałe od długiego siedzenia kości i mięśnie.

A ekspedjenci i ekspedjentki w sklepach, którzy znów stać muszą przez dzień cały? A lekarze ambulatoryjni, zwłaszcza chirurdzy zmuszeni również do wielogodzinnego stania? I pierwsza i druga kategoria pracowników tak bardzo różniących się rodzajem samego zawodu, choruje, właśnie z powodu stania na to samo przykre, nieraz nieznośne cierpienie — tak zwany platfus, czyli płaska stopa, która powoduje dokuczliwe bóle nóg.

A zle światło, właściwie zle padające światło przy pisaniu, nieodpowiednio umieszczona lampa przy ciągłym natężeniu wzroku — wszystko to są ujemne warunki, które, przy zdawaniu sobie dołka danej sprawy ze wszystkich tych szkodliwości, można w znacznej przynajmniej części usunąć, albo chociażby osłabić ujemny ich wpływ. Nadewszystko jednak pamiętać winni pracujący umysłowo o równoważeniu wyczerpania mózgu odświeżaniem go ćwiczeniami fizycznymi — i ruchem na otwartym powietrzu.

Właściwie pojęta higiena pracy umysłowej wymaga z rana przed jej rozpoczęciem półgodzinnego bodaj spaceru, w ciągu trwania pracy robienia sobie co godzinę kilkominutowych przerw, podczas których dla rozruszania stężonych mięśni należy używać szwedzkiej gimnastyki, — więc — rozprężania ramion, klatki piersiowej, kilkunastokrotnego głębokiego wdychania i wydychania, słowem dokonywania kilku najpierwotniejszych ćwiczeń gimnastycznych.

W godzinach wolnych od pracy biurowej, nauczycielskiej, literackiej i d. jaknajwięcej pieszego spaceru, w dni świąteczne wiosłowania, gry w tenisa, w krokieta, w piłkę, w zimie ślizgawki, saneczkowania; przytem odżywianie również należy zastosować do trybu życia zatem niewiele potraw mącznych, tłuszców i słodczy, które zle się trawia przy braku ruchu, a nadto usposabiają do tytoniu, któremu brak ruchu sprzyja.

Więcej mleka, chudego białego sera, jaj, niewiele mięsa, natomiast jaknajwięcej jarzyn, zwłaszcza zielonych sałat i owoców. Unikać sztucznych podnieć — alkoholu, czarnej kawy i mocnej herbaty, jeżeli można, palenia papierosów, które narazie zdają się ożywiać energię pracy, potem jednak zwiększają i przyspieszają tylko wyczerpanie.

Oto szereg najpierwotniejszych wskazówek, które każdy pracownik umysłowy bez trudu, kosztu i straty czasu, przy odrobienie tylko dobrej woli i wytrwałości zastosować z pożytkiem dla siebie może i powinien.

Dr. S. C

Książeczki wojskowe będą wydawane przy zwalnianiu z wojska.

W myśl obowiązujących przepisów, poborowi w chwili zwalniania ich z wojska powinni otrzymać z formacji, w której służyli, książeczkę wojskową z wpisana do niej treścią arkuszy ewidencyjnych.

Tymczasem poborowi, miast książeczek, otrzymywali po ukończeniu służby zaświadczenie demobilizacyjne i dopiero po kilku, a nieraz i po kilkunastu miesiącach wzywani byli do biura wojskowo - policyjnego magistratu, gdzie wręczano im, nadesłane z pułku, książeczki wojskowe. Oczywiście było to przy czyną wielu przykrości dla poborowych, którzy na podstawie kart demobilizacyjnych nie mogli wyjechać czy to do Gdańska, czy też zagranicę.

Obecnie jak się dowiadujemy, wydawanie tymczasowych zaświadczeń demobilizacyjnych w pułkach będzie zachowane. Poborowi przy zwalnianiu z wojska od razu otrzymywać będą książeczki wojskowe, które przedstawiać będą do meldunku w biurze wojskowo-policyjnym natychmiast po przybyciu do swego miejsca zamieszkania. a.

OFIARY.

Na Dom Starców (Pomorska 54) od R. R. — 25.75.

Na Dom Sierot (Półna 38) R. R. — 22.25.



H. NATONEK.

Snobizm.

Otto Bauriegel podniósł się ciężko z kanapy. Był wypoczęty, zadowolony z siebie. Niedziela, ładna pogoda — wszystko wpływało dodatnio na jego humor.

— Pójdziemy się przejść Emma? Tak? — zapytał, zwracając się w kierunku nawpółprzymkniętych drzwi sąsiedniego pokoju.

— Tak! — rozległ się głos jego żony.

Otto Bauriegel spokojnie włożył surdut i z szuflady biurka wyjął małe pudełeczko. Otworzył je. Błysnął piękny pierścień brylantowy. Spadek po wujku, bogatym managerze cyrku, który zmarł gdzieś w Ameryce.

— Włożę go dzisiaj — pomyślał Bauriegel.

Ten pierścień był przedmiotem jego dumy. Głaskał mile jego ambicje. Był piękny — wart był conajmniej 5 tysięcy marek. Bauriegel odrodził się, gdy go otrzymał stał się zupełnie innym człowiekiem. Brylant był odtąd centralnym punktem jego życia, dokoła którego obracało się wszystko.

Bauriegel począł się elegancko ubierać. Bauriegel począł uczęszczać do teatru, czego dawniej nigdy nie robił. Począł się kłaniać niedbałym ruchem swym znajomym.

A gdyby go tak zobaczył, jak chodził teraz dumnie po ulicy, z podniesioną głową. W biurze, zupełnie innym to-

nem począł przemawiać do kolegów i do szefów. A zresztą i szefowie zaczęli doń mówić inaczej: człowieka, który posiada taki pierścień, należy szanować.

Bauriegel pilnował swego pierścionka, jak oka w głowie. Przechowywał go zwykle w szufladzie biurka, do którego dorobił zamek bezpieczeństwa, i wkładał go na palec tylko w chwilach wyjątkowo uroczystych. Stał się snobem, w pełnym tego słowa znaczeniu.

Dziś wprawdzie nie jest dzień uroczysty. Ale tak ładnie słońce świeci, Bauriegel doskonale się czuje. Włożył go.

Po upływie pół godziny państwo Bauriegel jechali tramwajem do parku milejskiego.

— Myślę, że moglibyśmy ostatecznie sprzedać ten pierścień — odezwała się żona.

Bauriegel spojrział na nią przerażony. — Sprzedać? Nasz pierścień brylantowy?

— No, tak. Cóż mamy z niego za korzyści? Moglibyśmy sobie kupić małą posiadłość ziemską, albo paplery procentowe, albo domek... Mielibyśmy przynajmniej realne korzyści...

Pan Bauriegel siedział jak na szpilkach. On miałby sprzedać pierścień — przedmiot jego dumy, myśl o którym tak mile głaskała jego ambicje? Za żadne skarby świata. Woli wyrzec się wszystkich. Czy będzie mógł chodzić z tak dumnie podniesioną głową, gdy będzie właścicielem domku? A przed kim będzie mógł się pochwalić papierami pro-

centowymi? Nie, brylant, to jest brylant i on go nie sprzeda za żadne skarby świata.

W parku państwo Bauriegel usiedli na ławce. Pan Bauriegel wyciągnął swe niedzielne cygaro. Zapalił zapalniczkę i podnosząc rękę spojrział jak pięknie odbijała się promienie słońca w pierścionku...

Zatrząś się... Cygaro wypadło mu z ust... Zbladł... Trzymał zapalniczkę w ręku, aż opaliła mu palec i patrzył, patrzył ciągle na swój pierścień, pośrodku którego widniała dziura.

— Na Boga! Gdzie brylant? — zawołała pani Bauriegel.

Wkrzyknął ten doprowadził p. Bauriegla do przytomności. Nawpół przytomny ze zdenerwowania, nie zważając na nowe ubranie, rzucił się na ziemię i pełzając na czworakach począł szukać. Niestety, napróżno.

Powrót do domu był okropny. Pan Bauriegel wyglądał strasznie. W nocy nie spał, nie zmużył oka do białego rana. Następnego dnia nie poszedł do biura. Osowiały siedział przy biurku. Nie miał do niczego chęci. Brylant był częścią jego jestestwa, częścią jego duszy. Bez niego życie straciło wszelką chęć i urok.

Napróżno przekonywała go pani Bauriegel że nie jest to nieszczęście życiowe. Skoro go nie chciał sprzedać, co za różnica, czy ma go w szufladzie biurka czy też nie.

Pan Bauriegel był niepocieszony. I chudł i marniał w oczach.

Trzeba było coś wymyślić. Trzeba było ratować nieszczęśliwego człowieka. I pani Bauriegel pośpieszyła do największego jublera w mieście. Opowiedziała mu o wszystkim i błagała o pomoc. Ogłosiła ona w gazetach o zgubie. Następnego dnia pomocnik jublera przyniósł brylant. Da się go oprawić do tego samego jublera, który wówczas wprawi fałszywy kamień. A pan Bauriegel przyjdzie wówczas do siebie.

Jubiler był dobrym człowiekiem. Wziął od pani Bauriegel na wszelki wypadek zastaw. Następnego dnia zgłosił się jakiś człowiek mówiąc, iż znalazł kamień. Po dwóch dniach kamień już był wprawiony w oprawę. Falszyfikat, był podobny nadzwyczajnie. Nie domyśliłby się nikt.

I pan Bauriegel znów stał się człowiekiem w pełni sił i zdrowia. Chodził znów z podniesioną głową. Znow ubierał się elegancko. Znow uczęszcza do teatru. Znow kłaniał się niedbałym ruchem swym znajomym. I znów mówił innym zupełnie tonem do swych kolegów i szefów w biurze. Gdyż w domu, w szufladzie o zamku bezpieczeństwa leży brylantowy pierścień.

Historię tę opowiedziała mi sąsiadka państwa Bauriegel, która często zagląda do nich przez dziurkę od klucza i podpatruje całe życie tych dwojga snobów.

Tłumaczył Br.



KWIECIEŃ

23

WTOREK

Dziś: Wojciecha
Jutro: Jerzego

Wschód słońca 4.24
Zachód słońca 6.46
Wschód księżyca 6.22
Zachód księżyca 4.28
Długość dnia 13.54
Przybyło dnia 6.55

Wiosenna zima.

Co będzie jutro - niewiadomo.

Pogody w dalszym ciągu nie ustabilizowały się. Niedziela była raczej typowym, listopadowym dniem, w ciągu którego śnieg, deszcz i wiatr stwarzały raczej nastroj późnej jesieni.

W niedzielę wieczorem zaczął sypać gęsty śnieg, który padał niemal przez całą noc, do poniedziałku. W ciągu dnia wczorajszego, do południa było bardzo chłodno — temperatura dochodziła — 4 stopni C. o godz. 8-iej rano i — 1 stopień o 11 przed południem.

Po południu ociepliło się nieco — rtać w termometrze podniosła się do plus 3 stopni. Dał jednak zimny, przejmujący wiatr. Wieczorem oziębiło się ponownie aczkolwiek niebo rozjaśniło się.

Barometr przepowiada zmianę pogody. Obserwatorium meteorologiczne w Łodzi twierdzi, że ponowny niż barometryczny, tym razem już ostatni, jaki przeciąga przez Polskę, zbacza w kierunku południowym. Opady śnieżne i zimna mogą potrwać jeszcze najwyżej 2—3 dni.

Na ochofnika!

Kto chce dobrowolnie należeć do kasy chorych

Bardzo poważną rubrykę w budżecie przeciętnego obywatela stanowią wydatki na lekarza i na lekarstwa. Gdy na gle wystąpi choroba nieprzewidziana i zwiększona wydatki na leczenie powodują katastrofę finansową, którą zwiększa jeszcze niezdolność do zarobkowania w czasie choroby.

Nie wszyscy jednak wiedzą o tem, że istnieje dobrowolne ubezpieczenie na wypadek choroby, któremu mogą podlegać osoby samodzielnie zarobkujące, jak krupcy, rzemieślnicy, wolne zawody itd.

Ubezpieczyć się dobrowolnie można w kasie chorych. Prawo do ubezpieczenia mają osoby, które nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, jeśli nie przekroczyły 45 roku życia i jeśli ich całkowity dochód roczny nie przekracza 7500 złotych.

Reflektant powinien przedłożyć kasie chorych świadectwo zdrowia. Kasa ma prawo odmówić przyjęcia, jeżeli świadek wykaże zły stan zdrowia. Dobrowolnie ubezpieczony przestaje być członkiem kasy, jeśli pisemnie zawiadomi o wystąpieniu, jeśli w ciągu 2 terminów płatniczych nie uiszcza składek lub jeśli na zas dłuższy opuści terytorjum państwa, bez zgody zarządu kasy.

Przywilej dobrowolnego ubezpieczenia posiada wielkie znaczenie, zwłaszcza dla ludności rzemieślniczej, i.

Rejestracja cudzoziemców.

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w starostwie grodzkiem cudzoziemcy, zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na literę L.

Jutro winni zgłosić się cudzoziemcy o nazwiskach na literę J.

Zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w starostwie powiatowym (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na literę H—K.

Do rejestracji należy przedstawić poświadczone dokumenty i dwie fotografie (b)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurnia apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), J. Miller (Piotrkowska 46) W Grodzkowskiej (Kohutynowska 15) A. Perelmana (Cegielniana 64) H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicza (Stary Rynek 9) (b).

Redukcja pracy w przemyśle. Fabryki będą uruchomione tylko na 3-4 dni w tygodniu 30 tys. robotników pozbawiono pracy.

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, po uprzednim dwutygodniowym wymówieniu pracy, fabryki rozpoczęły przyjmowanie robotników na zmienionych nieco warunkach.

Mianowicie, według zapowiedzi, niemal wszystkie zakłady przemysłowe postanowiły zredukować swoją produkcję i ograniczyć czas pracy w fabrykach. Mimo jednak pogłosek, że czas pracy zredukowany zostanie do 2—3 dni w tygodniu, większość fabryk przyjęła swych robotników na 3—4 dni pracy w tygodniu.

Faktem jest również, że szereg małych przedsiębiorstw zawiesił wogóle produkcję na czas nieokreślony.

Wiadomość nadesłana pismem przez jedną z agencji prasowych, jakoby posłowie łódzcy już wczoraj interwenjowali w ministerstwie pracy, była przedwczesną. Na środę bowiem we wszystkich związkach zawodowych wyznaczono walne, sprawozdawcze zebrania delegatów fabrycznych. Na zebraniach tych, według raportów poszczególnych delegatów ustalone zostaną dane, dotyczące wytworzonej obecnie sytuacji w

przemysle włókienniczym, stan zatrudnienia i ilość robotników zupełnie zredukowanych.

Dopiero posiadając te dane, zbiorą się komitety wykonawcze związków i ustalą plan akcji. Przepuszczalnie, w pierwszym rzędzie nastąpi interwencja posłów łódzkich u władz rządowych.

Sytuacja wyjaśni się więc dopiero w środę popołudniu. Wówczas wiadomo też będzie, jakie konsekwencje spowodowały wymówienia pracy 30 tysiącom robotników. (a).

Dentyści leczą darmo, ponieważ znaczna część pacjentów nie płaci należności za leczenie.

Nie tylko organizacje kupieckie skarżą się na niesumiennech płatników. Dowiadujemy się obecnie, że walkę z niewypłacalnością rozpoczęły również związki... dentystryczne.

Zgodnie z uświęconą tradycją dentysta nigdy prawie nie pobiera zgóry honorarium. Niekiedy pacjenci dają mu za liczkę, a resztę wypłacają po ukończeniu kuracji, niekiedy zaś nawet przez cały czas kuracji nie dają ani grosza.

W ostatnich czasach coraz częściej zdarza się, iż dentyści są oszukiwani przez pacjentów, którzy nie chcą uiszczać należności po wyleczeniu chorych zębów. Znaleźli się już nawet tacy kombinatory, którzy obchodzą po kolei kilkunastu dentyстів, każdemu z nich obiecują, że zapłacą po ukończeniu kuracji i w ten sposób leczą sobie zęby.

Walka z tymi kombinatorami jest bardzo trudna.

Organizacje dentyстів, rozważając

poszczególne projekty walki z pomysłowymi osobnikami, nie znalazły jeszcze wyjścia z sytuacji. Wśród projektów, omawianych w kołach fachowych najciekawszy jest projekt ułożenia listy nielacanych pacjentów, którą rozesłano do wszystkich dentyстів.

Figurującemu na tej liście odmawianoby udzielenia pomocy aż do chwili uiszczenia wszystkich długów u innych dentyстів.

Powstaje tu jednak pewna trudność. Niesumienni pacjenci mogą przecież posługiwać się zmyślonem nazwiskiem.

Dentyści musieliby więc albo żądać dowodów osobistych od swych pacjentów, albo też dołączać do list nieplacących... fotografie!

Czy podobne oryginalne metody walki z dentystrycznych dałyby się w praktyce przeprowadzić, jest rzeczą bardzo, a bardzo wątpliwą.

Proces Łaniuchy odbędzie się w Warszawie dn. 4 maja.

Jak się dowiadujemy, sąd apelacyjny w Warszawie wyznaczył już termin procesu skazanego na karę śmierci przez powieszenie przez sąd okręgowy w Łodzi, mordercy małżonków Tyszerów i ich służącej Borowskiej — Stanisława Łaniuchy.

Sąd apelacyjny w Warszawie sprawę Łaniuchy rozpatrzy w dniu 4 maja.

Wielką sensację wywołała w dniu wczorajszym wiadomość, że obrońca skazanego apl. adw. Lilker, sprowadza na rozprawę dwóch świadków, którzy mają przyczynić się do zupełnie nowego oświetlenia całej tej zbrodni. Świadkowie ci mają mianowicie stwierdzić że Łaniucha strasznego swego czynu dokonał pod wpływem niepoczytalności.



„Uniwersytet pracy” w Łodzi. Doksztalcanie ludzi, pracujących na polu społecznym. Specjalna komisja opracuje statut uniwersytetu.

Pod przewodnictwem p. ławnika Smolika odbyła się w sali rady miejskiej konferencja informacyjna w sprawie utworzenia w Łodzi „Uniwersytetu Pracy”. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz komunalnych, szkolnych delegaci związków zawodowych oraz reprezentanci sfer nauczycielskich.

Obszerne referaty, o celach, zadaniach i organizacji „Uniwersytetu Pracy” wygłosili: prof. Wolnej Wszechnicy p. Radlińska, naczelnik wydziału szkolnictwa zawodowego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego — dr. Waryński oraz prof. Kornilowicz.

Referenci wskazali na dokonywujący się przełom w systemie nauczania, wyrażający się we wprowadzeniu

pracy do nauki i czynników nauki do pracy.

„Uniwersytet Pracy” ma być instytucją, przygotowującą do pracy zawodowej oraz doksztalcającą wszystkich, biorących udział w pracy wytwórczej, zarówno fizycznej jak umysłowej. Zadaniem „Uniwersytetu Pracy” spełnia przez badanie zdolności do danego zawodu, zająmiania z metodami pracy i samą wytwórczością.

Jednym z czołowych działów tego uniwersytetu jest dział przygotowania i doksztalcania ludzi, pracujących na polu społecznym; w instytucjach oświato-

wych, związkach zawodowych, w spółdzielczości itd.

„Uniwersytet Pracy” umożliwi również kształcenie pracowników, pragnących się przerzucić z jednego zawodu do drugiego, co ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza w obecnym okresie mechanizacji i automatyzacji pracy, pozbawiającej znaczne ilości ludzi możliwości zarobkowania w danej gałęzi produkcji.

W „Uniwersytecie Pracy”, który posiadałby pracownie dla pracowników wszelkich zawodów, laboratorja, sale rysunkowe, muzeum przemysłowe i rzemieślnicze itd., scentralizowaneby zostały wszystkie wysiłki władz i społeczeństwa w kierunku udostępnienia kształcenia i doksztalcania — robotnikom, rzemieślnikom i pracowników wszelkich gałęzi i działów produkcji.

„Uniwersytet Pracy” pozwoliłby licznym pracownikom fizycznym i umysłowym na zapoznanie się z zawodem lub rodzajem pracy, który im odpowiada a któremu poświęciłoby się poza pracą zarobkową.

Następnie, prelegenci omówili organizację zagranicznych uniwersytetów pracy i podkreślili ich stały rozwój, co jest najwymowniejszym świadectwem potrzeby i żywotności tego rodzaju instytucji.

W wyniku konferencji postanowiono powołać do życia komisję, która opracuje statut towarzystwa „Uniwersytetu Pracy” w Łodzi, co stanowić będzie wstępny etap w dziele realizacji planu stworzenia „Uniwersytetu Pracy” w naszym mieście.

EMIL
JANNINGS
jako
„PORTJER HOTELU ATLANTIC”
w nowym opracowaniu. — Film ten otrzymał na ostatniej wystawie w Ameryce **Wielki Złoty Medal.**
Następny program **GRAND-KINA**

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

LAURA LA PLANTE jako słodkie, kuszące

NIEWINIĄTKO

Erotyczna komedia. — Arcypikantny, barwny, dowcipny film. — Realizacja mistrza erotyki i pikanterji Williama Beaudine.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4.30



TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek i w czwartek potężny dramat K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka” po cenach popularnych.

„Handlarze sławy”

Jutro, środa doskonała komedia-ątyra głosnego M. Pagnola. Ceny popularne.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana” dane będzie w piątek po cenach najniższych.

„SEN”

W próbach pod reżyserją i w inscenizacji Edm. Wiercińskiego głośna sztuka symbolizująca i ekspresjonistyczna utalentowanej literatki Felicy Kruszkowskiej.

Sztuka ta, wystawiona półtora roku temu w Wilnie, a następnie w Poznaniu przyletała jako prawdziwa rewelacja teatralna. Dozwała się ona całego szeregu studiów i rzeczowych, entuzjastycznych omówień powag teatralnych. Jak: Irzykowski, profesor Uniwersytetu wileńskiego Stefan Srebrny i profesor Uniw. dr. Stefan Szumań, analizujący „Sen” pod kątem arcyekscelentnej sztuki psychologicznej.

TEATR KAMERALNY

„Miłość bez grosza”

Dziś i dni następne wesoła, współczesna komedia St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”, która po triumfach w Warszawie i na scenie łódzkiej cieszy się wielkim powodzeniem.

„Adwokat i róża”

Najbliższą premierą w teatrze kameralnym będzie 3-aktowa komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

Pełna poezji i pastelowej subtelności sztuka ta zamyka w sobie wszystkie walory twórcze znakomitego autora „Ptaka” i „Zeglarza”. Reżyseruje J. Chodecki.

„WESELE NA KURPIACH”

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim jedyny występ Teatru Regionalnego, objędującego od roku cały kraj z wyborną sztuką K. W. Sklerkowskiego „Wesele na Kurpiach”.

Sceniczne to widowisko w 4 obrazach, dzięki swojej barwnej efektywności i ciekawej inscenizacji odnosząc pełne sukcesy w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Śląsku należy dziś do najgłośniejszych sztuk polskich.

Bilety już można nabywać w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

KONCERT CHÓRU RUMUŃSKIEGO W ŁODZI

Jak się dowiadujemy, wkrótce przyjeżdża do Łodzi znakomity chór rumuński (Cantorca Română), który śpiewał dotychczas przepiękne pieśni w 75 miastach. Koncerty chóru rumuńskiego pod dyktando świetnego kapelmistrza Marcellego Boteza zorganizowane zostały w największych miastach europejskich, a mianowicie w Pradze, Czeskiej, Atenach, Mediolanie, Florencji, Rzymie, Neapolu, Zurichu, Bazylei, Bernie, Genewie, Paryżu, Strassburgu, w Nancy, Marsylii i wielu innych. Wykonano dzieła 175 kompozytorów obcych i rumuńskich, klasyków, romantyków i nowoczesnych. Prasa całego świata wyraża się z największym uznaniem dla tego niespolitego chóru, który składa się z 80 osób. Koncert tego chóru odbędzie się w Filharmonii we wtorek, dnia 30 kwietnia o godzinie 8.30 wieczorem.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

TOW. „DANTE ALIGHIERI”

Dziś, we wtorek, dnia 23 o godz. 9-ej wiecz. w lokalu Miejskiej Galerii Sztuki odbędzie się odczyt z prezencjami prof. Władysława Horbackiego p. t. „Postulaty Renesansu”.

Zgłoszenia na członków i na lekcje języka włoskiego przyjmuje się w czytelni Towarzystwa, czynnej w środy od 6—8-ej po poł.

ODCZYT

Dziś przyjeżdża do Łodzi przywódca niemieckiej ligi obrony praw człowieka b. generał armii niemieckiej dr. h. c. Szaenlich, poseł do Reichstagu, b. minister Fleissner oraz z Warszawy przedstawiciele polskiej ligi obrony praw człowieka pp. b. minister Thugutt, posełowie na sejm dr. Prager i inż. Emil Zerbe orator. Lypasiewicz, aby na publicznej konferencji polsko-niemieckiej przemówić na temat: „Czy grozi wojna między Polską a Niemcami”.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii od 6 i pół w.

ODCZYT

Dziś przyjeżdża do Łodzi przywódca niemieckiej ligi obrony praw człowieka b. generał armii niemieckiej dr. h. c. Szaenlich, poseł do Reichstagu, b. minister Fleissner oraz z Warszawy przedstawiciele polskiej ligi obrony praw człowieka pp. b. minister Thugutt, posełowie na sejm dr. Prager i inż. Emil Zerbe orator. Lypasiewicz, aby na publicznej konferencji polsko-niemieckiej przemówić na temat: „Czy grozi wojna między Polską a Niemcami”.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii od 6 i pół w.

Podania do P.K.U. i D.O.K. o odroczenie terminu służby wojskowej nie będą rozpatrywane.

W związku z rozpisaniem poboru do wojska rocznika 1908, rozpoczął się okres nadsyłania przez zainteresowanych podań o odroczenie terminu odbycia służby wojskowej. Mimo wielokrotnych wyjaśnień i wyraźnych postanowień przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zainteresowani wysyłają prośby o odroczenie terminu służby do wszystkich oddziałów wojskowych, do PKU do DOK a nawet bezpośrednio do M. S. Wojsk.

Stwierdzono w ciągu ostatnich dni, iż do PKU i DOK napłynęła bardzo poważna ilość prośb, które z natury rzeczy nie będą rozpatrywane, albowiem przepisy ustawy wyraźnie przewidują, że sprawa odroczeń podlega wyłącznej kompetencji władz administracyjnych t. zn. starostwa grodzkiego.

Charakterystyczne jest, iż szereg podań napływających do PKU pisany jest jednym charakterem pisma, co świadczy o niedwuznacznie o silnie rozwiniętej działalności pokątnych pisarzy, którzy wyzyskują nieświadomością, pobierając od nich opłaty za napisanie podania, które nie będzie nawet rozpatrywane.

W związku z powyższym urząd wojewódzki Łodzi podał do wiadomości treść rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, w myśl którego wszelkie podania o odroczenie terminu służby wojskowej, które kierowane zostaną do władz wojskowych bezpośrednio nie będą wogóle rozpatrywane. Podania o odroczenie należy kierować wyłącznie do łódzkiego starostwa grodzkiego. (i).

Afera poborowa przed sądem Szósty dzień wielkiego procesu.

Wczoraj w szóstym dniu wielkiego procesu w sądzie wojskowym zeznał major Homs, referent mobilizacyjny P. K. U. w Wieluniu. Zeznania majora Homsa posiadają dla sprawy bardzo ważne znaczenie, gdyż był on jednym z najbliższych współpracowników oskarżonego ppłuk. Rogalskiego.

Świadek ten stwierdził przedewszystkiem, że w P.K.U. w Wieluniu panował wielki nieład w urzędowaniu i zdarzało się, iż wiele spraw załatwiano bardzo niedbale.

Podpułk. Rogalski dość często wyjeżdżał w sprawach służbowych, powierając zawsze zastępstwo major. Homsi, który mógł wówczas naocześnie stwierdzić, jakie nieporządki panują w P. K. U.

Pewnego razu w czasie urlopu ppłuk. Rogalskiego, major Homs znalazł w je-

go biurku jakąś ksiąteczkę wojskowa z podpisem ppłukownika, w której nie było odnotowane nazwisko poborowego.

Major Homs pokazał tę ksiąteczkę ppłuk. Rogalskiemu po jego przyjeździe, lecz ten zbagatelizował całą sprawę.

Przewodn.: Czy świadek przypomina sobie, że w P.K.U. w Wieluniu dokonano swego czasu kradzieży?

Świadek: Tak. Pamiętam. Skradziono pieniądze skarbowe i prywatne ppłuk. Rogalskiego.

Major Homs mówi wreszcie, że por. Kijania i sierżant Wróbel często grywali w karty w publicznych lokalach.

Następny świadek Nurkiewicz, dostawca węgla dla P.K.U. Wieluń, opowiada o stosunkach panujących w tem P.K.U., mówi zupełnie inaczej, niż zeznawał na śledztwie.

Prokurator zwraca się do sądu z wnioskiem o aresztowanie świadka.

Sąd udaje się na naradę i postanawia uchylić wniosek prokuratora.

Zeznania Nurkowicza, jak i kilku następnych świadków, nie wniosły do sprawy żadnych nowych, istotnych momentów. — d —

RADJOPROGRAM

WTOREK, 23 KWIEŚNIA.

11.56 — Sygnał czasu hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty. 15.10 — Odczyt p. t. „Uniwersytet wileński” wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.35 — Odczyt p. t. „O twierdzeniach i fortyfikacji stałej” — wygł. ppłuk. inż. Tadeusz Zieleniewski. 16.00 — „Chwilka lotnicza” — wygł. p. Jerzy Witkowski. 16.15 — Program dla dzieci. „Opowiadanie przyrodnicze” — wygł. p. Salomea Kisielewska. 17.00 — Odczyt p. t. „Sport akademicki w Polsce” — wygł. p. Tad. Maltze. 17.25 — Transmisja odczytu z Poznania. 17.55 — Koncert popołudniowy. Muzyka baletowa. 18.35 — Transmisja recytacji z Krakowa. 18.50 — „Rozmaitości”. 19.20 — Transmisja z opery Katowickiej. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Z wrażeń teatralnych.

Ośłodzona pigułka.

Teatr jest dla kulturalnego człowieka niewątpliwie szlachetną rozrywką i estetyczną przyjemnością, ale — coż znaczy sam teatr, bez cukierków, bez czekolady?

Władomo, że jedno idzie w nieodłącznej parze z drugim. Przynajmniej dla prawdziwego kulturalnego człowieka o wysokich potrzebach duchowych.

Gdzież to słyszane, aby siedzieć w teatrze, tak — bez niczego? Żeby nie zjeść podczas każdego aktu chociaż kilku karmelek?

Dla subtelnych ludzi o wyrafinowanych wymaganiach intelektualnych duchowe rozkosze „bijące” ze sceny, snąć dopiero należy nie spożywane, lecz rozkoszami natury żołądkowej.

Rozkosze te potęgają się jeszcze bardziej z tej racji, że cukierki i czekoladki owinięte są w sztywne, szeleszczące papierki. Wtedy bowiem te rozkosze udzielają się również sąsiadom.

Jaka to przyjemność np., gdy podczas najbardziej nastrojowej sceny, wymagającej skupienia uwagi — sąsiadka twój z lewej strony otwiera papierową torebkę, wyjmując karmelkę i w ciszy ogólnej zaczyna szeleścić papierkiem.

Wraz sąsiad twój z prawej strony częstuje swoją sąsiadkę czekoladkami i do uszu twoich dochodzą miłe dźwięki szepcącego dialogu:

— Proszę, niech się pani poczęstuje...
— Dziękuję, już jadłam...
— Ależ proszę — niech pani nie żałuje sobie.

Podczas takich rozmówek i czelestu białych i srebrnych papierków — można czasem uważnie przysłuchiwać się temu, co mówią na scenie, ale trzeba na to sporo wysiłku woli.

Lepiej byłoby wprowadzić, żeby łódzcy teatromani o wyrafinowanych potrzebach duchowo-żołądkowych zjedli chociaż po całym kilku cukierków przed pójściem do teatru, tam zaś ograniczyli się niepodzielnie do przyjemności teatralnych, ale — to jest, niestety, niemożliwe dla ludzi o wyrafinowanych potrzebach duchowych.

A takich smakoszów mamy w Łodzi sporo... Na każdym przedstawieniu można mieć „naukę” dowody...
Remus.



przy niebie, pieczęściwie
zarazenia się
i dla ochrony przed
chorobami z przeziębienia
Do nabycia we wszystkich aptekach.

E. Szykier

Skład win i wódek.

Najstarszym i najsolidniejszym przedsiębiorstwem branży winno-wódzkiej w naszym mieście jest firma E. Szykier, posiadająca skład przy ulicy Północnej 1. Jest to jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw tego rodzaju, które zdobyło sobie pełne zaufanie szerokich rzesz klientów, zarówno doborom posiadanych w swej piwnicy win i trunków, jak również solidnym traktowaniem kupujących.

Piwa i wódki zaopatrzone są w wyborowe wina najprzedniejszych gatunków. Specjalnym uznaniem klientów cieszą się stare węgierskie wina, najlepszych i najbardziej udanych roczników. Prócz tych win, będących specjalite de la maison, skład firmy jest bogato zaopatrzony w koniaki i likiery, najbardziej znanych i wyróżnionych firm krajowych i zagranicznych.

Firma E. Szykier cieszy się zasłużonym uznaniem, to też zdobywa sobie coraz liczniejsze rzesze klientów.

WIZYTA U LAUREATKI ŁODZI.

Zofja Nałkowska nie zna miasta naszego, ale je ceni jako siedlisko pracy i talentów.

Jeszcze nigdy w życiu nie miałam tylu pieniędzy.

Na wieść o nagrodzie literackiej m. Łodzi przyznanej Zofji Nałkowskiej, przedstawiciel „Kurjera Czerwonego” odwiedził natychmiast znakomitą pisarkę.

— Radosną wiadomość o przyznanej mi nagrodzie m. Łodzi otrzymałam już wczoraj po południu telegraficznie od prezydium sądu. Przyznam się szczerze, że po dwu tygodniach choroby, jaką ostatnio przechodziłam ta wieść stała się dla mnie miłym zakończeniem niezdrowia...

— Czy zna Pani Łódź?..
— Byłam tylko raz w Łodzi przed laty i oglądałam ją wówczas bardzo młodemi oczyma. Nagroda jednak łódzka ma dla mnie znaczenie szczególnie ważne, pochodzi bowiem od miasta, które jest siedliskiem wyteżonej pracy, twożącej nagłymi ludzkimi rękami wciąż nową rzeczywistość.

W nowoczesnym tętnie jego życia wyczuwa się wysokie ciśnienie wartości, opartych na pracy i z niej wynikających. Łódź też dała literaturze świetne talenty jak Bartkiewicz, Tuwim, Miller i Wandurski, talenty o tak szerokim rozpięciu ideowym.

— Którą ze swych książek uważa pani za najlepszą? Czy „Książka”, czy „Koczek”, czy „Również”, czy „Narcyz”, czy „Lustra”, czy „Weże i róże”, czy „Tajemnice krwi”, czy „Hrabiego Emila”, czy „Charaktery” i t. d.

— Odwrotnie niż matki w stosunku

do dzieci, zawsze najbardziej lubię swą książkę ostatnią — z filozoficznym uśmiechem mówi Nałkowska... — Tak też i teraz „Niedobra miłość” jest moją największą miłością aż do... książki następnej, która wyjdzie może już wkrótce.

— Na zakończenie niedyskretne pytanie: co Pani zamierza zrobić z tą nagrodą?

— To najtrudniejsze pytanie. — Nałkowska, wytworna, wyrafinowana intelektualistka, zastanawia się w tym miejscu z naiwną powagą dziecka:

— Nigdy jeszcze nie miałam tak dużo pieniędzy i muszę się dobrze zastanowić, bardzo starannie wszystko rozważyć, jakie użytkować, by nie być ani lekkomyślną, ani zbyt wiele myślącą o przyszłości.

Prawdopodobnie jednak zrobię w ten sposób, abym w spokoju i skupieniu mogła pracować nad książką następną.

W tej chwili zadzwonił telefon do znanej mi pisarki. Rozpoczął się szereg życzeń gratulacyjnych. Rozmowę należało doprowadzić do końca.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Zofja Nałkowska była żoną poety Leona Ryglera. Pierwsze jej dzieła podpisywane były Zofja Rygler-Nałkowska. Obecnie jest ona żoną słynnego za czasów rewolucyjnych działacza P. P. S., który wstawił się szczególnie bohaterstwem uwolnieniem dziesięciu więźniów z Pawiaka, a obecnego dowódcy straży granicznej pułk. Jur-Gorzechowskiego.

Siostra pułk. Jur-Gorzechowskiego jest małżonką p. prezydenta miasta Łodzi posła Bronisława Ziemięckiego, tak iż laureatka jest jego szwagierką.

Ku czci bohatera ks. Jgn. Skorupki.

Spółeczeństwo pamięta o swym długu wdzięczności wobec ks. Ign. Skorupki i domaga się uczczenia kapłana Bohatera.

Chcąc połączyć z uroczystością Obchodu dziesięciolecia Cudu nad Wisłą odsłonięcia pomnika księdza Ign. Skorupki składa dary w naturze na „Bazar Wiosenny” organizowany przez sekcję dochodów niestałych przy komitecie. Dary te są przyjmowane w kancelarii parafji św. Krzyża codziennie od g. 17—20.

Sekretariat komitetu załatwia wszystkie sprawy od g. 10—12 rano Al. Kosciuszki 3 m. 1 tel. 81-26.

SPLINDID

WKRÓTCIE!!

Wśród terroru wielkiej rewolucji, wśród krwi, zgrzytu nieublaganej gilotyny i okrzyków ludu, idącego na barykady, snuje się historia płomiennego miłości meoego arystokraty

Noc miłosna skazańca

Potężne arcydzieło filmowe według słynnej powieści **Sophusa Michaela**.

LUNA „SWIAT NOCY” (PICCADILLY)

W roli gł.: **Anna May Wong.**

W fotelu i za kulisami.

HANDLARZE SŁAWY.

Sztuka w 4 aktach z prologiem
M. Pagnola i Pawła Nivoix
w Scenarzu Miejskim.

Dwie sztuki odniosły na scenach europejskich zdumiewający sukces, aczkolwiek treść ich osnuta została na motywie, zdawało się, że już dawno przebrzmiałym, bo „wojennym”. Temat obydwóch tych utworów:

Franka „Karola i Anny” i Pagnola i Nivoix „Handlarzy sławy” — jest bliźniaczo do siebie podobny: powrót człowieka, uważanego za zmarłego w czasie zawieruchy wojennej. Wyzyskanie tematu i światło nań rzucone — inne są w dramacie niemieckiego pacyfisty i inne w satyrycznej komedii paryskiej spółki autorskiej. „Karol i Anna”, to dramat kameralny, psychologiczny, dramat złamanych dusz i ofiarnych serc, konflikt między szlachetnymi przyjaciółmi, gotowem do poświęceń dla siebie i kobiety, której posiadanie jest celem ich życia.

„Handlarze sławy”, to przedewszystkiem cięta satyra polityczno-społeczna, pierwiastek uczuciowy został tu zepchnięty na plan drugi, konflikt miłosny, dominujący w każdej sztuce francuskiej, nie gra roli motorycznej; wogóle kobiety w „Handlarzach” są tylko zarysowane epizodycznie.

W sztuce tej należy podziwiać ostrość satyry i jej śmiałość. Gdyby w Polsce odważył się ktokolwiek na podobnym fundamencie budować komedię?... Okrzyczanoby go conajmniej za zdrajcę stanu, a kulturerja urządzałaby demonstracje, żądając zdjęcia komedji z afisza i spalenia autorów na stosie...

Strzały „Handlarzy” godzą boleśnie w pseudo-patriotów, którzy dla swych interesów politycznych zmonopolizowali bohaterstwo wojny światowej. Na wszystkim można zrobić biznes — nawet na tem, iż sierżant Henryk Bachelet przed dziesięć laty oddał życie w obronie ojczyzny. Dorobkiewicz powojenny Berlureau wypisał nazwisko sierżanta Bachelet na sztandarze swojej partji politycznej podczas wyborów do parlamentu. „Lista sierżanta Bachelet” musi zwyciężyć tembardziej, iż na jej czołowym miejscu figuruje nazwisko ojca bohatera.

Ale nagle, jak grom z jasnego nieba, zjawia się Henryk. Nie zginął, lecz stracił pamięć wskutek ran w głowę i trepanacji czaszki. Przez dziesięć lat przebywał w domu umysłowo-chorych, lecz przed kilku dniami nagle odzyskał pa-

mięć i wrócił do domu. Czy powrót jego wszystkich uszczęśliwił? Matkę — tak, Irenę — także, ale stary Bachelet prócz serca ojcowskiego ma jeszcze i duszę polityka, który musi zostać posłem, bo inaczej będzie zrujnowany. Skoro świat dowie się, iż sierżant Bachelet nie zginął, stary Bachelet nie będzie ojcem bohatera narodowego Francji, lecz zwykłym prowincjonalnym urzędnikiem. A wtedy partja polityczna, która ze śmierci sierżanta Bachelet ukuła sobie kapitał polityczny, poniesie klęskę wyborczą. I dlatego Henryk Bachelet musi być do dnia wyborów „żywym trupem”, tembardziej, iż powrót do życia nie jest taki łatwy, jakby się napozór mogło wydawać. Istnieją dokumenty śmierci Henryka Bachelet, grób jego zna każde dziecko w okolicy, o bohaterstwie sierżanta uczą się dzieci w szkołach, żona jego wyszła po raz drugi za mąż. Henryk Bachelet prawnie umarł. Zmienić ten stan rzeczy nie jest tak łatwo, tembardziej, iż stosunki po dziesięciu latach tak się ułożyły, iż ten „niepotrzebny człowiek” wszystkim przeszkadza. I przeszkadza nawet po wyborach. Bo jeśli wróci do życia, ojciec nie zostanie ministrem, albowiem fundamentem jego kariery jest grób jego syna. Szelma Berlureau sprawę tę ujmuje cynicznie, ale realnie. A gdy idealista Henryk zrozumiał, iż podczas dziesięciu lat jego śmierci cywilnej, świat tak zmikczemniał, że najświętsze uczucia, najpotężniejsze bohaterstwo i najbezgraniczniejsze poświę-

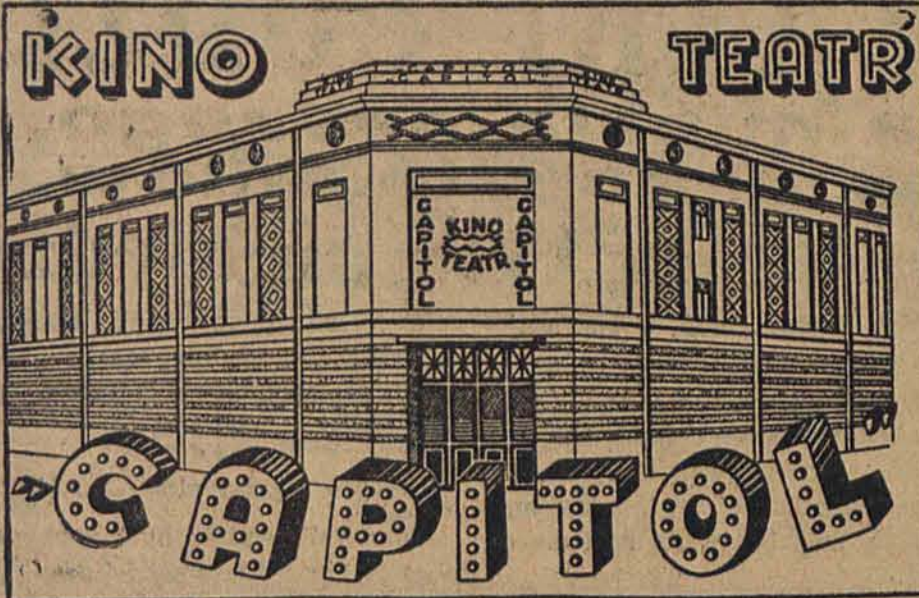
cenie i ofiarnictwo, stało się na targowisku życia objektem handlowym o cenie, zależnej od konjunktury, gdy uświadomił sobie, że likwidacja legendy o jego bohaterstwie śmierci nikomu nie przyniesie pożytku — on, bohater, który nie uląkł się niemieckich armat, który śmierci zaglądał w ślepię — kapituluje. Pójdzie na żołąd „handlarzy sławy” i każe sobie za utrzymanie legendy „sierżanta Bachelet” dobrze zapłacić...

Sztuka odznacza się wprost kapitalną robotą sceniczną. Wszystko jest tu obliczone, wymierzone, zważone, wyszlifowane; niema żadnego niepotrzebnego epizodu, żadnej zbędnej postaci. Przedewszystkiem jednak podkreślić należy bezkompromisowość satyry politycznej, oraz jej sceniczną efektywność, zwłaszcza w zakończeniu dwóch ostatnich aktów.

I oto ten, utwór tak łatwy i wdzięczny do grania, został na naszej scenie zupełnie spartaczony. Reżyserja szablonowa i zbyt mało akcentująca satyryczność, wykonanie niedbałe, sufler przepracowany.

P. Janowski (Bachelet) był, jak z drewna. P. Hajduga (major Blancard) dał postać z lichej operetki, p. Rudnicki (hrabia de Lieusville) stworzył figurę z wodewilu w początkach dziesiętnastego wieku. Pp. Bonecki (Berlureau) i Damiński (Henryk) byli poprawni. Role kobiece — bez wyrazu.

W. POLAK.



DZIŚ WIELKA PREMIERA!

Romantyczne dzieje słynnego Sienki Razina
Reż. genialnego **Turzańskiego**

Wołga, Wołga...

W rolach głównych:

**Lillian Hall-Davis, H. A. Schlett
Rudolf Klein-Rogge.**

Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Ba gelmana.

ZE SPORTU

1000 zawodników na starcie biegu narodowego

Narodowy bieg na przełaj, w dniu święta Narodowego 3 maja odbędzie się na Placu Mokotowskim w Warszawie. Trasa wynosi 7 kilometrów. Polski Związek Lekkoatletyczny zamierza uczynić z biegu tego wielką imprezę propagandystyczną. Związek liczy się wskutek tego z udziałem zawodników wszystkich organizacji wychowania fizycznego i klubów ze stolicy i prowincji. Ogólną liczbę startujących szacuje się na około tysiąc osób.

Jak się „Ilustr. Republika” dowiadywa, znakomity nasz długodystansowiec Pietkiewicz nie weźmie udziału w biegu narodowym, gdyż ma zamiar startować 5 maja w biegu dookoła Berlina, dokąd wyjedzie przypuszczalnie na koszt klubu.



CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

WŁADYSŁAW LAKATOS

Moja geografja.

EUROPA: Półwysp azjatycki, posunięty najdalej na zachód. Znajdują się na nim: Alpy, grób Beethovena, Paryż, Kościół św. Piotra, dzieła Michała Anioła, nieśmiertelność Cezara, Hamlet, Faust, miejscowości kąpielowe. tramwaje, myśli Voltaire'a, powieści Dostojewskiego, psychoanaliza, teatry, koncerty, gazety, radio, maszyny rotacyjne, reflektory, dzieła symfonja i wiele, w 1e tysięcy pobożników.

KANAŁ SUESKI: Największy zabieg chirurgiczny świata.

SAHARA: Pałca rana wielkości kilkuset kilometrów kwadratowych na ciełe ziemi.

NIAGARA: Aby Amerykanie mieli również swój cud, powinna ona spadać z dołu do góry.

SZWAJCARSKIE ALPY: Dach Europy.

PIEGUN PÓLNOCNY: Mordercza stręła. Wieczne memento. Odcisk palca śmierci na ziemi.

SEKWANA: To jest rzeka! Słusznie wybrała sobie miasto, przez które przepływa.

MORZE ŚRODZIEMNE: Uśmiechające się, gałgaliwe, wilgotne usterka ziemi.

FRANCJA: Cześć państwa paryskiego.

HIMALAJE: Kark naszej ziemi.

AZJA: Nasza tajemnicza praocieczna, kolebka ludzkości, wiary, kultury, początek wszelkich świętości, pracy i walki. Matka nasza, która się nam sprzeniewierzyła. Matka nasza, której iźm: się sprzeniewierzyli.

KAUKAZ: Praocieczna wszystkich białych ras. Kaukaz ze swymi górami, mającymi 5 tys. metrów w wysokości, jest dziecinny pokojem bis-

tego człowieka.

HOLANDJA: Ogród warzywny. (W którym niegdyś marzył Rembrandt).

LONDYN: Osiem milionów ludzi. Gdyby ułożono tylko ich wyciówki jedna na drugiej, otrzymanoby dwie wieże Eiffla.

SZAMPANJA: Kosz winogron.

CHICAGO: Dom handlowy S. Ake.

BERLIN: Utopja z czasów dalekiej przyszłości, gdy skończy się wojna światowa.

MISSISSIPPI: Właściwie morze, przewaloryzowane na słodką wodę.

ALIFORNJA: Wielka wytwórnia słońca.

EDJOLAN: La Scala, a dokoła Paryż, mó- w'cy po włosku.

GENUA: Najpiękniejszy cmentarz świata ze starem miastem w tyle.

RANKFURT: Kolebka Goethego, wie- sze Heinego, mądrość Schopenhauera, kieszka Rot- szylida nad Menem.

GOLFSTROM: Plus oceanu.

WEZUWJUSZ: Historyk.

GÓRA MARMUROWA CARRA: Białe- Michała Anioła.

NEAPOL: Odaliśka.

RIVIERA: Szezołong.

JEZIORO GENEWSKIE: Rousseau, Voltaire i wiele innych intelektualnych wspomnień. Je- zioro to jest tak wykształcone, jakgdyby się wychowało w jednym z zakładów szwajcer- skich.

PARYŻ: Paryż!

Tłum. B.

Zamachu na sąd w Kownie

Uchcieli dokonać zwołennicy Pleckajtisa.

Ryga, 22 kwietnia.

Agencja Telegraficzna „Express” Donoszą z Kowna, iż władze litewskie zatrzymały samochód w którym znajdowało się 4 mężczyzn uzbrojonych w granaty i karabiny maszynowe. Są rzekomo uczestnicy bylego powstania pod wodzą Pleckajtisa, który został resztowany swego czasu za udział w powstaniu Pleckajtisa. Oprócz broni znaleziono przy nich egzemplarze gazety „Pirmen”. Z tego widać, że mieli o zamiar dokonać zamachu na gmach sądu w którym odbywa się proces przeciwko uczestnikom powstania w Tgach.

67 pasażerów ciężko rani

Tokio.

Donoszą tu, że w dniu wczorajszym w czasie walk w Chinach padły 67 z armat chińskich na jeden z przejeżdżających statków japońskich. W rezultacie został zabity jeden oficer japoński, 67 pasażerów ciężko rannych. Statek poważnie uszkodzony dopłynął ledwo do przystani.

ALFRED GRUNWALD.

Dama czy kokota.

Byliśmy zupełnie bezradni, ja i mój przyjaciel Rene. (Nazywam go Rene bo to brzmi dystyngowanie, w rzeczywistości zaś nazywa się on Gucio, Gucio Popper).

Bezradność nasza wynikała z pewnego zagadkowego zjawiska, jakie się pewnego dnia ukazało na promenadzie w naszym uzdrowisku. Zjawisko to miało postać wybitnie eleganckiej damy i wdzięcznie pobrzęsało ostrzyżonymi loczkami.

Kto ona? Co zacz i skąd? A przede wszystkim: kokota czy dama?

Umalowana wszystkimi odcieniami szminek — jak dama, ale równocześnie świetnie i ze smakiem ubrana jak kokota.

Kiedyśmy ją rano spotykali, kokieta-wała nas jak dama z najlepszego towarzystwa. Jeśli się jednak próbowało, ni- by przypadkiem, rzec do niej słówko — obrzucała nas spojrzeniem chłodnym, pełnym godności i pogardy, jakiem władają tylko pierwszorzędne kokoty.

Kiedyśmy ją rano spotykali, kokieta-wała nas jak dama z najlepszego towarzystwa. Jeśli się jednak próbowało, ni- by przypadkiem, rzec do niej słówko — obrzucała nas spojrzeniem chłodnym, pełnym godności i pogardy, jakiem władają tylko pierwszorzędne kokoty.

Kiedyśmy ją rano spotykali, kokieta-wała nas jak dama z najlepszego towarzystwa. Jeśli się jednak próbowało, ni- by przypadkiem, rzec do niej słówko — obrzucała nas spojrzeniem chłodnym, pełnym godności i pogardy, jakiem władają tylko pierwszorzędne kokoty.

Raz słyszeliśmy, jak pewien star- szy pan opowiadał naszej ostrzyżonej bo-

gini nieprawdopodobnie pieprzny dowcip, z pointe'a nienadającą się w żadnym razie do powtórzenia — a więc dama.

Potem jednak rozmawiała z pewnym młodym dyplomata, nieskazitelnym językiem francuskim — zupełnie jak kokota.

Idąc raz pewnego za nią, widzieliśmy, jak elegancki pan, najwidoczniej, jej znajomy, ruchem pełnym galanterji zdjął kapelusz i krzyknął zdumiony.

— Ah, czyż to możliwe, pani barano wo! Pani tu? Co za niespodzianka?!

I w dalszym ciągu prowadzili ożywo na rozmowę na temat wspólnych znajomych o świetnych nazwiskach, o londyńskim derby, o mężu, który, niestety, nie miał czasu towarzyszyć p. baronowej, słowem, pierwszorzędna światowa konwersacja — a więc kokota.

Byliśmy ostatecznie zdecydowani: ko- kotal!

Gdy raptem usłyszeliśmy jej miły głos.

— Mimi? Moja najlepsza przyjaciółka? Ta zawsze kokietuje wszystkich panów, którym ja się podobam. To jest kan- nalja! Ja już ją przy okazji nauczę!

A więc jednak — dama?..

I w dalszym ciągu nie wiedzieliśmy nic.

I żeby nareszcie rozwiązać tę dręczącą zagadkę, postanowiliśmy zwrócić się do rzeczoznawcy.

Okazał się nim p. Lemberger, dyrek- tor firmy Lemberger i Synowie, Berlin C.

— No, moi panowie przestańcie wąt- pić! To jest z całą pewnością — kokota!

Zresztą, ja was zaraz przekonam. Poda- ję do niej i przedstawię się.

I rzeczywiście poszedł. Po chwili je- dnał wrócił:

— A nie mówiłem? — Nie omyliłem się na iotę to jest naprawdę — dama, bar- dzo dystyngowana dama. Jeśli ja, Lem- berger, panom to mówię! Ja się na tem rozumiem! Jednak treść tej krótkiej roz- mowy zachował dla siebie. I dalej wie- dzieliśmy tyleż, co dotąd.

Później spotkaliśmy Anatola. On się nazywa właściwie Maksio Taussig; no, ale, nazwijmy go Anatolem, bo to lepiej brzmi.

To był nareszcie ten właściwy męż- czyzna, który mógł tę zagadkę rozwiązać. Był właścicielem osmdziesięciokonnego auta i świetnej figury, a tańczył, jak za- wodowy tancerz.

W niespełna kwadrans, znajomość była zawarta. Pili już razem herbatę, po- tem pojechali autem na daleki spacer, grali w polo, tańczyli tango...

Ale Anatol na wszystkie nasze inda- gacje odpowiadał niezmiennie:

Starania jeszcze nie są skończone.

Aż pewnego dnia przed hotelem sta-nęło auto — taxi. Olbrzymie kufry wy- niesiono z hotelu i naładowano na nie. Nasza ostrzyżona bogini wyszła w zach- wycającym kostjumie podróżnym, w a- syście kilkunastu panów, z których każ- dy trzymał wielki bukiet kwiatów. Nasz przyjaciel Anatol stał na uboczu i mar- kował ból rozstania.

Portjer z obnażoną głową kłaniał się w pół: „Listy, jak zwykle, przesyłać do Berlina, pani baronowo”.

Auto ruszyło, bogini odjechała. Wte- dy przycisnęliśmy Anatola do muru.

— No więc, moi panowie, nie wypada-

mi, jako gentlemanowi, o tem mówić, a- le oświadczam wam, że to jest — ko- kotal.

Zażądaliśmy dowodu

— Nie moi panowie, nie mogę wam tego powiedzieć wyraźnie, zabraniam w- tego dyskrecja meśka, ale niech wam to wystarczy w zupełności: zapewniam was, że to jest kokotal!

— Ale skąd pan to wie. — zapy- ironicznie uśmiechnięty p. Lembe- dyrektor firmy Lemberger i Synowie, Berlin C.

— A więc jeśli tak mnie mężczy- nam powiem; ona jest zachwy- mówi bez przerwy bardzo wesoło, resując, zna całą Europę jest San-Sebastian zimą — w Can- wa perfum „Sui-ver-moi!” Hou-

na lewem kolanie ma małe znamie... do- djaska, czy tego wam jeszcze mało? Co- chcecie wiedzieć jeszcze?.. Ah, tak- jeszcze coś: wczoraj przed wyjazdem- zawstydzona z rumieńcem na twarzy, oświadczyła mi, że jest w bardzo przy- krej sytuacji, ponieważ jej ostatni czek- jeszcze nie nadszedł. Ze jest to jej ogrom- nie przykre, ale musi mnie prosić o więk- szą sumę dolarów.

— Muszę panom powiedzieć, że nie- zwiekając chwili, podałem jej pełną ża- daną sumę. Czy tego wam jeszcze mało?

— I to może być ten — dowód — za- palił się mój przyjaciel Rene, a właści- wie Gucio. Tem chce pan rozwiązać py- tanie: dama, czy kokota, panie, pan jest- naiwny człowiek.

I rozeszliśmy się.

Tajemnica bogini z obciętemi włosami- pozostanie tak samo nieodgadniona, jak tajemniczą uśmiechu M. Louvrze w Paryżu.

Tłum. H. Z.

Bilanse spółek akcyjnych.

Omówiony swego czasu na tem miejsc projektu powszechnej ustawy o prowadzeniu ksiąg handlowych i bilansowaniu dotąd nie doczekał się realizacji. Natomiast ustawa o spółkach akcyjnych, która weszła w życie z początkiem bieżącego roku, przynosi zbliżone do owego projektu postanowienia, bilansowe obowiązujące oczywiście formalnie tylko towarzystwa akcyjne; przepisy te atoli eo ipso stają się miarodajne także dla innych przedsiębiorstw.

Z zasadniczych przepisów przytoczymy następujące:

Przedmioty przeznaczone dla stałego użytku, które ustawa nazywa inwestycjami (tutaj należą grunty, budynki, maszyny, środki transportowe, narzędzia pracy, licencje itp.) należy bilansować albo A. według ceny nabycia albo B. według ceny wytworzenia. Z pozycji tych należy czynić corocznie odpisy amortyzacyjne odpowiadające istotnemu zmniejszeniu wartości.

Doniosły jest przepis, zezwalający na ujawnianie bilansów przyrostu wartości tego rodzaju mienia. Taka podwyżka bilansowa nastąpić może jednak tylko na podstawie specjalnego szacunku dokonanego przez ad hoc powołane komisje.

Bilansowanie zapasów surowców, towarów i wogóle wartości będących przedmiotem obrotu spółki, oparte jest albo A. na podstawie ceny kosztów własnych albo B. na podstawie ceny rynkowej w dniu bilansowym. Z pośród tych dwóch cen miarodajną jest cena niższa.

Walory i waluty, notowane na giełdzie albo według ceny nabycia albo według przeciętnej kursu z ostatniego miesiąca (znowuż zależnie od tego, która z tych dwóch cen jest niższa) — zobowiązania i pretensje obcowaletowe bilansu-

Kredyty dla eksporterów

B. S. K. uzyskał 50 mil. złotych.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telegraficznie.

Dowiaduje się, że Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał ostatnio na dogodnych warunkach kredyty ze źródła zagranicznego w wysokości 50 mil. zł. na poparcie wielkich transakcji eksportowych.

Z tego kredytu Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił już kredytu jednemu z hut górnośląskich, która uzyskała zamówienia sowieckie. Pozostałe sumy bank udzieli przedsiębiorstwom, które wykazują się posiadaniem zamówień zagranicznych.

Nadzory i upadłości.

Wydział handlowy sądu okręgowego udzielił odroczenia wypłat fabryce pończoch i rękawiczek pod firmą „Emgeko” wł. J. Przedzieklewski i Jankla Moskowitzka.

Aktywa firmy wynoszą 433.672 zł., passywa 359.792 zł. Towary i przedziały wynoszą wartość 250.950 zł. Nadzorcami sądowymi mianowani zostali adw. Menasse i kupiec P. Morigulles, zaś sędzią komisarzem St. Zmigrod.

Również odroczone na 3 miesiące wypłaty firmie „Mojżesz Silberberg” (Warszawska 9) fabryka wyrobów półwełnianych i tańszych wełnianych. Z bilansu wynika, iż aktywa wynoszą 601.833 zł., zaś passywa 468.144 zł. Nadzorcami sądowymi mianowani zostali adw. Alfred Korolski i fabrykant I. Heyman, zaś sędzią komisarzem p. P. Szulc.

Ogłoszono upadłość firmie „Lewi Icek Feinmesser” Zielona 5/7, handel przedza. Ogłoszenie upadłości nastąpiło na żądanie firm W. C. Gauss i Bradfordzie i Baerlein Brothers Ltd. w Manchesterze.

Kuratorem mianowany został adw. J. Oslecki, a sędzią komisarzem J. Librach. Upadłego oddano pod nadzór policyjny.

Datę otwarcia upadłości oznaczono na 3-go maja 1929 r.

Wniosła do sądu podanie o uzyskanie odroczenia wypłat firma „Józef Wohlender” handel manufakturą (Piotrkowska 24). Z bilansu wynika, iż aktywa wynoszą 155.985 zł., passywa 106.644 zł.

Przechodząc przez ulicę rozetrzy się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

je się według przeciętnych kursów z ostatniego miesiąca.

Oto są zasadnicze przepisy dotyczące szacunku wartości bilansowych, podjętowane raczej tendencją do zezwalania na ukryte rezerwy, aniżeli vice versa.

Z innych reguł przytoczymy następujące ważniejsze:

a. w bilansie należy odrębnie wykazać płynne środki, zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe — przepis ze wszechmiar pożądanym, niestety tak ogólnikowo sformułowany, że jak będzie wyglądało jego wykonanie trudno przewidzieć.

b. koszty organizacji — tak samo jak koszty rozszerzenia przedsiębiorstwa wolno rozłożyć na maximum pięcioletni okres amortyzacyjny pod warunkiem ujawnienia.

c. koszty administracji natomiast należy potrzącać w całości.

d. osobną pozycję bilansową — wydzielną z innych — musi stanowić zysk lub strata.

e. poręczenia (gwarancje) i zobowią-

zania zastawnicze należy wykazać w dodatku do bilansu.

Sprawa tworzenia kapitałów zapasowego i rezerwowych w spółkach akcyjnych unormowana jest następująco:

Kapitał zapasowy przeznaczony jest na pokrywanie strat bilansowych. Do tego się go z następujących źródeł:

1. Z przelewu czystego zysku. Przelew ten jest obowiązkowy w wysokości minimum 8 procent dopółki kapitał zapasowy nie osiągnie wysokości jednej trzeciej części kapitału.

2. Z nadwyżek osiągniętych wskutek emitowania akcji powyżej nominalu po potrąceniu jednak z tych akcji kosztów emisji.

3. Z dopłat uniszczonej przez akcję narzuży za szczególne uprawnienia dla ich akcji bez podwyżki kapitału zakładowego o ile dopłaty tych nie przeznaczono na nadwyżczajne odpisy lub straty.

Miano kapitałów rezerwowych ustawa nadaje kapitałom przeznaczonym na pokrywanie strat lub wydatków szczególnych.

Konferencja inspektorów ministerjalnych obraduje nad sytuacją, wytworzoną przez nadmierne wymiary podatków.

W ministerstwie skarbu odbywa się od kilku dni narada wszystkich inspektorów ministerjalnych, na której omawiane są sprawy związane z tegorocznym wymiarem podatku od obrotu. Ministerstwo otrzymuje skargi ze wszystkich stron kraju na wymiar podatku obrotowego, który przeprowadzony jest w sposób zupełnie nieodpowiadający rzeczywistości.

Zostało stwierdzone, iż w wielu wypadkach władze skarbowe mylnie interpretują ustawy, zarządzenia i okólniki, a co najważniejsze naczelnicy urzędów skarbowych ignorują w wielu wypad-

kach opinie czynników obywatelskiego, zasiadającego w komisjach szacunkowych.

Ministerstwo skarbu ma wkrótce wydelegować inspektorów na prowincję, celem sprawdzenia podstawy dokonanych wymiarów. Obecnie na konferencji uzgadniany jest tryb postępowania inspektorów ministerjalnych, przy wykonywaniu inspekcji, a potem opracowana zostanie dokładnie instrukcja, która raz na zawsze skończy z obciążaniem ministerstwa sprawami, wynikającymi z wadliwego urzędowania urzędów skarbowych.

Zeznania o dochodzie

Osoby fizyczne i spółki sprawozdawcze winny je złożyć do dnia 1 maja

Rozporządzeniem ministra skarbu termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne przesunięty został do dnia 1 maja r.b.

Wszystkie osoby fizyczne, spadki wakujące i osoby prawne, winny na przepisanych formularzach do dnia 1 maja r. b. złożyć zeznanie o dochodzie i wpłacić do kasy skarbowej połowę kwoty przypadającej podatkowej.

Niezłożenie zeznań spowoduje, iż wymiar będzie uskuteczony na podsta-

wie materiału, jakim władze rozporządza. DO ZEZNAŃ WINNY BYĆ DOŁĄCZONE ODPISY KWITÓW NA WPLACONĄ POŁOWĘ KWOTY PODATKU.

Odpisy zeznań można składać w kancelariach Stowarzyszeń kupieckich. Platnicy, którzy powołują się na prawidłowo prowadzone księgi handlowe, winni do zeznań dołączyć bilans oraz rachunek zysków i strat.

W notesiku businessmana.

Łódź, 23 kwietnia

UCHWAŁA O PODWYŻCIE STOPY Banku Polskiego nie przeszła na radzie jednomyślnie. Głosowało: za — 7 członków; przeciwko — głosowało 5 osób. Jak widać podwyżka jednoprocetowa nie przeszła zupełnie gładko.

ROKOWANIA O KREDYT ZAGRANICZNY Banku Polskiego zostały w części uwieńczone powodzeniem. Narazie zrealizowano część pożyczki w wysokości 2 i pół miliona dolarów.

Transakcja ta przeprowadzona została przez Powszechny Bank Związkowy w Warszawie i Union Financiere Polonaise w Brukseli.

Uzyskana pożyczka przeznaczona jest na finansowanie tegorocznej akcji kredytowej na nowo, sztucznie.

Pertraktacje w sprawie uzyskania dalszego kredytu zagranicznego dla P. B. R. są w toku.

SEKCJA EKSPORTOWA powstała przy stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych. Sekcja ta będzie miała za zadanie ułatwianie członkom nawiązywania stosunków eksportowych, przez gromadzenie materiałów, dotyczących możliwości eksportowych, udzielanie informacji co do rynków zagranicznych, pośredniczenie przy wyszukiwaniu zagranicą, odpowiednich przedstawicieli miejscowych oraz pozostawianie w kontakcie z polskimi placówkami konsularnymi zagranicą i tamtejszymi organizacjami importowymi.

Złoto sowieckie wywiezione zostało do Berlina.

W czwartek przybył do Rygi transport złota sowieckiego w sztabach wagi kilkuset kilogramów i w specjalnym przedziale drugiej klasy pod silną strażą przesyłany został do Berlina. W ten sposób podejmują Sowiety na nowo po dłuższej przerwie wysyłanie złota zagranicę. Zwykle na wiosnę sprzedają Sowiety złoto, aby uzyskać wzajemną dewizę na sfinansowanie swego importu. Niewielka wartość obecnego transportu złota — 100 kg. złota przedstawia wartość około 75.000 dolarów — kaže przypuszczać, iż obecny transport przeznaczony jest nie dla Banku Rzeszy, ale dla celów przemysłu jubilerskiego. Możliwe jednak również, że jest to tylko część większego transportu. Narazie jednak brak dokładniejszych informacji.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ.

CZEKI: Belgja 123.83 i pół, Holandia 358.18, Londyn 43.27 3/4, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.84 i pół, Praga 26.39 1/4, Szwajcaria 171.65, Sztokholm 238.32, Włochy 46.70, Berlin 211.43.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 105, pożyczka stabilizacyjna 92.50, dolarówka 88.50, 87.75, 88.25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwersyjna kolejowa 59, dolarowa 84.50 kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25, 8 proc. Polsk. B-ku Komunalnego, III em. 93, 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego 86.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.60, 47.40, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 96.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 67, 8 proc. m. Łodzi 60.50, 10 proc. m. Siedlec 68, 68.50, 68.

AKCJE:

Ban Polski 165.50, 167, Bank Zarobkowy 78.50 bez kupna na r. 1928, Bank Małopolski 27, Wegiel 77.50, Cegielski 40, Lilpop 34.75, Norblin 180, Ostrowieckie 96, Starachowice 28, 28.50, Zieleniewski 120, Borkowski 12.25.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 20 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.23, luty 10.24, marzec 10.26, kwiecień 10.29, maj 10.37, czerwiec 10.28, lipiec 10.33, sierpień 10.29, wrzesień 10.26, październik 10.25, listopad 10.23, grudzień 10.23, loco 10.50.

Liverpool, 20 kwietnia. — Bawelna egipska, zamknięcie: styczeń 18.27, marzec 18.38, maj 17.34, październik 17.60, listopad 17.80, grudzień 17.87, loco 18.15.

Aleksandria, 20 kwietnia. — Bawelna egipska, zamknięcie. Sakellaris: styczeń 36.64, maj 35.60, lipiec 36.00, listopad 36.35. Achmoum: kwiecień 22.54, czerwiec 22.71, sierpień 22.87, październik 22.90, grudzień 23.25.

Nowy Jork, 20 kwietnia. — Bawelna amerykańska. Otwarcie: maj 20.09—20.11, lipiec 19.37—19.42, październik 19.48. Srodek: maj 20.05—20.06, lipiec 19.40. Zamknięcie: kwiecień 19.80, maj 19.90—19.93, czerwiec 19.43, lipiec 19.23—19.26, sierpień 19.24, wrzesień 19.24, pozostałych notowań brak.

Nowy Orleans, 20 kwietnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19.20, marzec 19.28, maj 19.10—19.14, lipiec 19.14—19.15, październik 19.12—19.15, grudzień 19.17—19.19, loco 18.98.

RABKA

PENSIJONAT DLA DZIECI

„Pod Urwisem” — od 1-go maja r. b. zostaje przeniesiony do nowo wybudowanej willi, urządzonej higienicznie i z komfortem. Dzieci przyjmują od 4 do 12 lat, chłopców tylko do lat 8. Zgłoszenia i prospekty do 30 b. m. w Łodzi, Cegielniana 87, tel. 13-41. od 1 maja w Rabce.

Felicja Szydlowska.

W KRYNICY

Willa „Białej Róży” ordynuje jak zwykle Dr. Juljan Aronson z Krakowa

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów reprodukcyjnych
RYSUJKI, PROJEKTY REKLAMOWE
WYDAWNICZE WYKONYWMA

Kiszka

R. DORKENHAGEN
Tel. **Łódź** 11-72
Dzielnica Piotrkowska 100

ODPIS.

Nr. sprawy H. Z. 29/29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 27 kwietnia 1929 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes M. Zulkwa, Sędziowie Handlowi: Kawecki, St. Jaroszyński, Sekretarz apl. Pawłowska. Dnia 13 kwietnia 1929 r. Sad Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Owsieja Goldina

postanowił:

firmie „O. Goldin” w Łodzi odroczyć wypłaty na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 13 kwietnia 1929 r., wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim”, dwu pismach „Kurier Łódzki” i „Republika” oraz wywieścić w gmachu Sadu i na drzwiach firmy „O. Goldin” w Łodzi, pobrać od petenta sto pięćdziesiąt (150) złotych zaliczki na koszty. Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Konstantego Kaweckiego, a nadzorcą sądowym adw. Alfreda Bellera.

Podpisali obecni: Za zgodność: Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Nr. Z. 55/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „N. Moszkowicz i W. Reichman”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 36, której współwłaścicielami są Natan Nuta Moszkowicz, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37 i Wolf Reichman, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 58 wniosła w dniu 15-go kwietnia 1929 r. podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat, i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 17-go maja 1929 r. na godzinie 12-tą w południe w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57a.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice-Prezes: (—) M. ZULKWA. Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Nr. Z. 45/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28, poz. 20) zawiadamia, że Nachman D. Sawicki, zam. w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 31, właściciel firmy „Nachman D. Sawicki” wniosł w dniu 9-ym kwietnia 1929 roku podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 14-go maja 1929 r. na godz. 10 rano w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice-Prezes: (—) M. ZULKWA. Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Dawniej Nawrot 2.

Podatkowe sprawy i buchalteryjne

Wszelkiego rodzaju załatwia były kierownik urzędu skarbowego i buchalter-bilansista. Długoletnia praktyka w dziedzinie skarbowości i buchalterji gwarantuje należyte ujęcie sprawy i szybkie jej załatwienie.

NA CZASIE: rekursy do podatku przemysłowego od obrotu oraz zeznania o dochodzie.

Przyjmuje codziennie od godziny 5-jej do 7-jej.

Piotrkowska 83, m. 8. telefon 30-40.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra Marji Lewinsonowej, Cegielniana 6, front. I p. Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, front I p., telefon 43-83.

Na święta Wielkanocne w wielkim wyborze



poleca firma:

SKŁAD WIN WODEK I LIKIERÓW. S. ROSENBLUM ŁÓDŹ NARUTOWICZA 9.

TELEFON № 71-32.



DOBROBYT!!

LOSRY

I kl. 19 Lot. Państw. są już u nas do nabycia.

Niebywała okazja do wzbogacenia się.

Wygrać można w szczęśliwym wypadku 750 tysięcy

Ponadto 400 tys., 350 tys., 150 tys., 100 tys., 2 po 80 tys., 4 po 75 tys., 2 po 60 tys., 3 po 50 tys., i bardzo wiele, wiele innych na ogólną sumę zł. 28.272.000

Szansę do zdobycia fortuny kolosalnej! Co drugi los wygrywał! Ryzyko i koszt minimalny!

1/4—zł. 10 1/2—zł. 20 3/4—zł. 30 1/1—zł. 40

Uszczęśliwiłiśmy już tysiące rodzin.

Za kupione i wygrane u nas losy wypłaciliśmy naszym graczom miliony złotych. Z kupnem u nas losu do I kl. radzimy nie zwlekać. Czas nagli!!!

Nasze adresy: Centrala Kolektury Kantor Wymiany i Loterii

E. Lichtenstein i S-ka

WARSZAWA, Marszałkowska 146

ODDZIAŁ W ŁÓDZI, PIOTRKOWSKA № 72.

Konto PKO dla Warszawy 9.374 Konto PKO dla Łodzi 64.209 Firma egz. od 1835. — Łaskawe zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Wysyłamy losy oryginalne.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać

Do Kolektury E. LICHTENSTEIN, Łódź, Piotrkowska 72

Niniejszem upraszam o przysłanie mi do I kl. 19 Lot. Państw.

losów całych po zł. 40.— „ połówek „ 20.— „ ćwiartek „ 10.—

Należność zł. wpłać po otrzymaniu losów do P.K.O. na Nr. 9374 czekiem nadesłanym mi przez kolekturę.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Na święta Wielkanocne

CZEKOLADKI KARMELKI MARMELADKI MIGDAŁKI „TOFFEE”

znanej dobroci wyroby poleca

Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów

„ARKADIA”

Sprzedaż detaliczna Ogrodowa № 13.

Nr. sprawy Z. 51/29.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „Zarobkowa Fabryka Pończoch Izaak Frenkenberg”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85, właścicielem której jest Izaak Frenkenberg, zam. w Łodzi przy ul. Szkolnej Nr. 33 wniosła w dniu 12 kwietnia 1929 podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat, i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 14 maja 1929 r. na godzinie 10 rano w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice-Prezes: (—) M. ZULKWA. Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Akta sprawy Nr. Z. 50/29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r., poz. 20) zawiadamia, że firma „A. Goldberg i B. Goldberg”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 1, której właścicielami są: Aron Goldberg, zam. w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 1 i Berysz Goldberg, zam. w Łodzi przy ul. Komstantynowskiej Nr. 38, wniosła w dniu 11 kwietnia 1929 r. podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 14-go maja 1929 r. na godzinie 10-tą rano w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sadowi wyjaśnień.

Wice-Prezes: (—) M. ZULKWA. Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

OGŁOSZENIE

VIII Urząd Skarbowy pod. i opl. skarbowych w Łodzi na zasadzie § 33 instrukcji o przymusowym ściganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do ogólnej wiadomości, iż dn. 29 kwietnia 1929 r. o godz. 10 rano w składnicy skarbowej przy ul. Ogrodowej Nr. 28a w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacją niżej wymienionych ruchomości, należących do SZLAMY LITROWSKIEGO, zam. przy ul. Pomorskiej Nr. 60 celem pokrycia zaległości podatkowych.

170 łożów pończoch damskich, oszacowanych na zł. 4750. Zajęte ruchomości reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 10 rano w składnicy skarbowej.

Kierownik Urzędu: (—) M. WADOWSKI. Łódź, dnia 19/4. 1929.

Dr. med.

M. KERSZNER

Zielona 16 choroby dzieci tel. 51-96

wznowił przyjęcia

Dr. med.

W. Eychner

Choroby kobiece i akuszerja. Zgierska 11 tel. 34-72.

Przyjmuje w leczn. Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 8-6 w

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go Sierpnia telefon 40-26

chor. skórne dróg mocz. wener. cznie i kobiece. Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. od 3 do 9

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów nabijackich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (moczu, krwi, płocin, wydzielno itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna dla chor. skórnych, wenerycznych 3 ZŁOTE

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzenie e-

NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabywania w składzie aptecznym

B. P. C.

Łódź, Plac Reymonta 5/6 (Górny Rynek)

Akta sprawy Nr. Z. 56/29 r.
Wezwanie publ. czne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Z. Rozencwaig”, miesząca się w Łodzi przy ul. Nowo Miejskiej Nr. 18 wniosła w dniu 16-go kwietnia 1929 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wyplat, i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 17-go maja 1929 r. na godzinę 12-tą w południe w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ulica Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57a.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes (—) M. ZULKWA.
Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej zrana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczny nieruchomości.	Przy ulicy	Wadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
466-a	Wschodniej	1.100	8.250	J. Rzymowski	15.VII.29 r.
497-z	Zelaznej	2.060	15.450	K. Imieniński	15.VII.29 r.
507	Piotrkowskiej	6.640	49.800	W. Siniarski	15.VII.29 r.
517	Piotrkowskiej	5.540	41.550	A. Smoliński	15.VII.29 r.
534	Piotrkowskiej	5.740	43.050	J. Andrzejewski	15.VII.29 r.

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybycia w dniu licytacji zapłacone nie będą.
Łódź, dnia 22 kwietnia 1929 roku.

1, 2, 3 i 4-pokojowe mieszkania

z wszelkimi wygodami w demach przy ul. Pomorskiej Nr. 41, Cegielnianej 33 róg Placu Dąbrowskiego, Wysoka 49 róg ul. Złotej, Magistrackiej 16 Senatorkiej 2 róg Kilińskiego i Cegielnianej 101 róg Trebackiej. Obejrzeć można przez cały dzień — dozorczą wskazuje na miejscu. Warunki i termin oddania dowiedzieć się można w biurze przy ul. Trebackiej Nr. 18 od 4-7 po poł.

Poszukuje mieszkania 5-POKOJOWEGO

z wygodami w kwartale pomiędzy ul. Przejazd do ul. Radwańskiej, ul. Wólczańskiej do ul. Sienkiewicza.
Oferty sub: „B. B.” w administracji „Republiki”

Obiady

przez Święta Wielkanocne wydaje restauracja I. BARDYNI, Zielona 6, front 1-sze piętro.

Poszukiwane LETNISKO

2-3 pok. z kuchnią, skanalizowane w bardzo suchej miejscowości przy lesie sosnowym. Oferty sub „Inz. G.” do „Republiki” lub tel. 11-76.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób: Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

PORCELANE

Przyjmie do reperatury zarówno wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej, wykonanie trwałe i tanie.
OBRAZY kupuje i sprzedaje tudzież restauruje jak nowej tak starej szkoły Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. I p.
WATTENBERG, tel. 65-92

LOKAL

frontowy duży pokój 1-sze piętro między Południową i Narutowicza, nadający się na biuro lub skład od zaraz do oddania. Oferty sub. „500” do administracji.



Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych W. WOJNA i S. SIEPRAWSKI
Łódź, Piotrkowska 11, tel. 48-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9-20
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Dr. med. St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-11

DR. RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Prez. Narutowicza 25 (Dzielnia) tel. 44-10
Przyjmuje od 1-2 i 4-8

Doktor Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Godziny przyjęcia od 8.30-10.30, 1-2 45 i 7.30-9 w.

Doktor Wołkowycki
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. święta 9-1

Dr. med. Dr. Groglsnik
Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Al. Wołoszewska 27-4
Tel. 51-78.

Dr. med. S. NEUMARK POWROCIŁ.
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5 tel. 70-50
Przyjmuje od 11-1 od 5-8 panie od 5-6.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg na dostawę 20.000 mtr. sz. piasku do robót brukarskich w sezonie roku bieżącego na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji — Plac Wolności Nr. 14, III p.) codziennie od godz. 10 do 13-ej.

Oferty z oznaczeniem ceny za jeden mtr. sześć piasku z dostawą loco ulicę w granicach m. Łodzi należy składać w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, do dnia 29 kwietnia 1929 roku do godz. 11-ej w kopertach podwójnych, ołakowanych, każda z napisem: „Oferta do przetargu, wyznaczonego na dzień 29 kwietnia 1929 roku, na dostawę piasku do robót brukarskich” z podaniem nazwy i adresu oferenta. Koperta wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś (prócz wyżej wspomnianej koperty) powinna mieścić w sobie dowód złożenia wadium — do depozytu Magistratu m. Łodzi i jego jednostronnego rozporządzenia — w wysokości zł. 3.200.—:

- 1) w gotówce,
- 2) listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub jednego z prywatnych banków akcyjnych o kapitale zakładowym, nie mniejszym niż 2.500.000 zł.
- 3) w papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3 i 4 § 1 okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. OP-5284/III z dnia 10 września 1927 r. podł skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku.

Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące.

Oferty będą otwarte w dniu 29 kwietnia 1929 roku o godzinie 11 w Wydziale Budownictwa — Plac Wolności 14, pok. 42.
Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Zupełne wyleczenie

Gazeta Polska w Paryżu podaje obszerny artykuł o skuteczności preparatu KALEFLUID, uzdrawiającego w chorobach nerwowych, niemocy pciowej, artretyzmu, reumatyzmu, kataru żołądka, kamieni żółciowych i tuberkulozy. Na żądanie wysyłamy każdemu bezpłatnie numer Gazety Polskiej z wyczerpującym artykułem o zupełnym wyzdrowieniu zapomocą preparatu „KALEFLUID”.

Niech każdy cierpiący natychmiast napisze kartę lub list w języku polskim z dokładnym swoim adresem do:

Mr. B. K. ANDRAL
81, Rue Turbigo, Paris.

Powyższy adres wyciąć i nalepić na karcie lub kopercie. Na karcie należy nalepić znaczków poczt. za 30 gr., na list za 50 gr.

Dr. med. Niewiański
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.
Dla pań od 3-5 oddzielna poczek.

Dr. Solowiejczyk
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2-6 po poł i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-2, Panie od 5-6.

Dr. med. HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 p.p. dla niezażożonych ceny lecznic

DR. MED. LAJCHTER
Stomatolog
Chor. dziąseł, szcęk, podniebienia, języka i t. p.
Konstantynowska Nr. 9, tel. 49-66 od 1.30-5 po poł.

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Lekarz-Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**
Piotrkowska 51 tel. 21-23.
Godz. przyjęcia 3-7

Baureatka
moskiewskiego-konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72

Poszukuje SPÓLNICZKI
z własnym frontem mieszkaniem i zł 1.000 do bardzo korzystnego interesu był zapewniony.
Oferty do Adm „Sub A 21”

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje oodzieniem od 8-12 i od 4-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Drzewka Nasiona
owocowe, parkowe róże i inne w wielkim wyborze oraz
warzywne, pastewne, kwiatowe trawy, poleca zakł. Ogrodniczy LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
Predzalniana 86, tel. 15-02, dojazdu tramwajem Nr. 3.

Większa Fabryka Wina
mająca przeszło 100.000 ltr. na składzie najnowsze techniczne urządzenia, nowo wy samochód i t. d. dobry wprawiany personel, jest tanio do sprzedaży.
Oferty z podaniem gotówki do niniejszej gazety pod „A 10”

Sprzedawca - w
obznajmiony w branży towarnych bawelnianych i półwełnianych stała pensja lub prowizję. Reflektuje się tylko na szorstozębna. Oferty sub „A. G.” ministracji pisma.

LETNISKA
w Rąbieniu, pod Aleksandrowem Ceny od 175 zł. do 450 zł. Blizsze wiadomości ul. Kilińskiego Nr. 115, w restauracji,

3 lampowy Radio Aparat
najnowszej konstrukcji zł. 350 z wszelkimi akcesoriami i anteną na dogodnych warunkach do nabycia jedynie w firmie „RADIO-ALFA” ul. M. Ritt ul. Nawrot 1. — Sprzedaż na raty

DR. MED. P. MARKOWICZOWA
chor. skórne, włosów i weneryczne
przeprowadziła się na Aleja 1-go Maja 37
telefon 66-35.
przyjmuje od 3 - 9 po poł.

Wina i Miody (pejsachowe)
w najlepszych gatunkach na święta nadchodzące
poleca znana wytwórnia win i wódek
F. WISLICKI
Piotrkowska 10, w podwórzu na lewo

KRYNICA
HOTEL I PESTONAT „TRZY RÓŻE”
po gruntownym odnowieniu urządony z komfortem w każdym pokoju ciepła i zimna woda. — Przyjmuje zamówienia od 22 kwietnia. Kuchnia prowadzona we własnym zarządzie. Leon Vogel.

Dzisiaj wroczyście premiera!

Wielka tragedia rodziny Lewinów emigrowanych w czasie wojny do Ameryki pod tyt.

DWA POKOLENIA

W roli gl. najstyn. zyd tragic George Sidney - znany z filmu - "Nasi zagranicą" Potężny dramat z cyklu „Ojcowie i Dzieci” oraz precudowna Patsy Ruth Miller i rasowy George Lewis

Nad program: Komedja amerykanska.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zl. — Początek o 4 pp., w soboty i niedziele o 12 w pol.



Reżyserja sl. EDWARDA SLOMANA.

KINO SPÓŁDZIELNI

Ul. Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych „Ciernista Droga Księżniczki WORONCOW” To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjałskiego chłopa-Rasputina, który rzadził państwem. W rolach gl.: Włodzimierz Galdarow, Grzegorz Chmara, Mary Kid. Pieśni rosyjskie i romanse cygańskie odśpiewa znakom. tenor p. Zygmunt Ullas

Tajemnica Cytadeli w Dęblinie

W rolach głównych: Maria Jacobini, Gabriel Gabrio

Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4-ej pp. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w pol. Ostatni seans o godz. 10 w. NA I-szy SEANS CENY MIEJSC ZNLONE.

Najstarszy skład win w Łodzi E. Szykier, Północna 1 telef. 7-84

poieca na nadchodzące święta wielkanocne: Wielki wybór win świątecznych od Zł 1 60 za butelkę Wina i koniaki palestyńskie, firmy „KARMEŁ” Miody czysto-pszczelne OD ZŁ. 2.25 za butelkę a także MIÓD PRZEDWOJENNY LIKIERY i SPIRYTUS świąteczny różnych firm, jak też spirytus znany ze swej dobroci firmy „JAFPE” w Grodnie. SLIWOWICA ORYGINALNA. Wszystko po cenach konkurencyjnych.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Rowery i części na raty. poleca H Drutowski, Kilińskiego 78. Tel. 80-59. 27 TAKSÓWKA - Chevrolet na chodzie, w dobrym stanie z powodu wyjazdu natchymłast do sprzedania. Zgłoszenia: fabr. powoz. Alfred Sommer, Gdańska 124, Box 7 25

SPRZEDAŻ okazjonalnie zakupionej biżuterii. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

WYKWINTNA bielizna damska, miska, pończochy, skarpetki, gawiazki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton” Zielona 6. Uwaga! przyjmują się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny konkurencyjne. 30

ZAKOPANE Biuro J. Kubińskiego Kru powki naprzeciw Księgarni Gebethnera ma wielki wybór will i parcel do sprzedania oraz pensjonaty do wdzierżawienia. 25

URZĄDZENIE sklepowe biało lakierowane oraz szafki szklane do sprzedania, obejrzeć Piotrkowska 39, front, I piętro, tel. 45-69. 23

OKNA fabryczne do sprzedania, Nawrot 100 u gospodarza. 23

ELEKTRYCZNE syreny dla fabryk poleca inż. M. Feilchenfeld, Warszawa, Królewska 20, tel. 320.16. 23

ROWER w h. dobrym stanie cyngel, f. Krzemieńskiego do sprzedania, Piotrkowska 69, dozorca wskaże. 23

Lokale

PRZYJME dwóch inteligentnych panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Zakatna 66, m. 32. 23

DUŻY słoneczny pokój - oddam bezpłatnie za wypożyczenie mi na przeciąg jednego roku zł. 3.000. — bezprocentowo, lub odnajmę go solidnej osobie, a nawet młodemu małżeństwu. Zgłoszenia w dni powszednie od godziny 4-ej do 8-ej wiecz ul. Wólczajska Nr. 144, J. Tomasz (dozorca wskaże). 23

DWA słoneczne pokoje ładnie umeblowane, frontowe, z niekrepującym węzłem z wygodami I p. do wynajęcia. Narutowicza 30, m. 4, 3-5. 23

DUŻY słoneczny balkonowy pokój w śródmieściu. Wólczajska 10, fr. II p. tel. 5-62. 23

LADNY pokój umeblowany z wygodami do oddania. Aleja 1 Maja 15, m. 13 front, II p. 23

Z POWODU wyjazdu, niedrogo odstąpię pokój z kuchnią z kompletnym umeblowaniem. Oferty „S. L. G.”. 23

POKÓJ jasny i ciepły o 1-ym oknie jest zaraz do wynajęcia. Of. sub: „H. P.”. 23

POKÓJ z kuchnią do odstąpienia Radwańska 35. Wiadomość w sklepie. 23

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, Konstantynowska 75, m. 12. 23

ELEGANCKO umeblowany pokój, z zupełnie oddzielnym wejściem natchymłast do wynajęcia Wólczajska 19, od 2-4 pop., I piętro.

POKÓJ dla jednego pana odnajmę. Al. Kościuszki 32, m. 10. 23

POKOJ z utrzymaniem wypuszczę, wiadomość o 6 wiecz. Gdańska 85, m. 12

Posady

PANNA do dwóch chłopców 6 i 7 lat może się zgłosić ul. Narutowicza 59, m. 5, godz. 7-9 wiecz. 23

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają histornie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żadajcie prospektów.

CHŁOPIEC do posług poszukiwany od zaraz, Południowa 4, Zakład fryzjerski

OGRODNIK poszukuje posady zaraz, żonaty 2 dzieci. Wierzbowa nr. 18, Jendrychowski. 23

POTRZEBNA służąca do pomocy kucharki, która jest obeznana w tej pracy. Wiadomość: Łódź - Kaliska, Bujet, I. II kl. od g. 8 r. do 3-ej pp. 23

17-LETNIA inteligentna z dobrej rodziny panienka poszukuje posady do państwa lub do dzieci na wyjazd. Antonina Adamczewska, Żeromskiego 8 23

POCZĄTKUJĄCA biuralistka, katoliczka, przyjmie zajecie. Oferty do Administracji pod „Niewybredna”. 23

MŁODA, zdolna, energiczna panienka szuka posady na wystawę krajową w Poznaniu lub na miejscu. Łaskawe o. pod „P. D.” do „Republiki”

POTRZEBNY ekspedjent - woźnica: obeznany w branżach napojów gazowych na dogodnych warunkach. Oferty skła dać do admin. pod „Woda sodowa” 21

AGENCI do sprzedaży rowerów i parafonów poszukiwani. Tel. 75-13.

WYKWALIFIKOWANA manicurzystka poszukuje pracy w lepszym zakładzie od zaraz. Łaskawe oferty sub: „Zaraz”. 23

PANIENKA do dwuletniego chłopczyka poszukiwana. Lewenberg, Piotrkowska 51. 23

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damski i męski, ul. Sienkiewicza 39. 23

PANIENKI skromnej albo niani do trojga dzieci: poszukuje. Zgłaszać się 1-4 pp. 6-go Sierpnia 22, Lewandowska. 23

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

ENGLISH teacher gives lesson for ladies and gentlemen, To inquire: 6-go Sierpnia 19/III/18. 24

LINGWISTKA udziela korepetycji, przysposabia do egzaminów. Zakres: matura. Specjalność: polski, francuski, niemiecki, łacina, Sienkiewicza 52, m. 36. 23

BUCHALTERJI podwójnej nauczam gruntownie (metoda praktyczna) w ciągu 25 lekcji. Cena bardzo przystępna. Uwaga: Gwarantuję za samodzielność! Adres: Wólczajska 41, m. 32.

Rozmaite

GLUCHOTA ulecza! Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytęplonego sluchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie wysła bezpłatnie Eufonia. Liski koło Krakowa. 30

UBIORV męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metoda skróconą, nowoczesną w naszym czasie, udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej I wejście, III p. Walent de Lazari. Widzieć można od 1-3 i od 7-10. 7

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO wyciąg z ksiąg stałej ludności miasta Pizdry na imię Michalina Brozińska. Zgłoszenie się do Mendelsohna Al. 1 Maja 35. 28

HERSZ Szmulewicz, Aleksandryjska nr. 151 zgubił dowód tożsamości koni wyd. w Łodzi. 23

ZAGINAL dowód osobisty na nazwisko Ryszarda Szymel, Łódź, Gdańska 114.

WAJSHAND Juda, Aleksandrowska 22 zgubił legitymację. wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 15041. 23

MANIA Pudłowska zgubiła metrykę urodzenia. 23

Długoletnia CUKIERNIA KARO

6-go SIERPNIA (Benedykta 30) poleca na ŚWIĘTA WIELKANOCNE (Pesach) znane ze swej dobroci własne wyroby: makaroniki, pierniki, młedafy, skórki pomarańczowe i herbatniki. Ceny przystępne! Akuratna obsługa!

Do sprzedania DOM

w Łodzi, ul. Moniuszki 8. Roczny dochód brutto wynosi 17.874 zł. 20 gr. Oferty poniżej ceny 311.000 zł. nie będą rozpatrywane. Oferty wyłącznie pisemne przesyłać pod adresem: LIKWI DATOR mienia b. Azowsko - Dońskiego Banku, Warszawa, Al. Jerozolimskie 75, m. 20.

Dr. Różaner

Dzielnia 9 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościow. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

Dr. med. St. Pranort

Gdańska 77 a telef. 8-95 Choroby kobiece i dróg moczowych. Przyjmuje od 3-7 po poł.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt w TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. - Najmniejsza 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.